



- **Wspierać ducha innowacji** – firmy po raz kolejny będą mogły skorzystać z dotacji na projekty B+R oraz zakup potrzebnej do tego infrastruktury

- 72 małe rewitalizacje
- Łatwiej rozliczyć koszty pośrednie



W NUMERZE:

- 4 PONAD MINIMUM**
– rozmowa z Olgierdem Geblewiczem, marszałkiem województwa zachodniopomorskiego
- 8 SPRĘŻYNA GOSPODARKI**
– IV edycję ZDIIF zorganizowała Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA we współpracy z Zarządem Województwa Zachodniopomorskiego oraz BGK
- 12 WSPIERAĆ DUCHA INNOWACJI**
– dofinansowanie z RPOWZ ma zachęcić firmy, by decydowały się na samodzielne poszukiwanie nowych rozwiązań
- 15 72 MAŁE REWITALIZACJE**
– od 1 grudnia br. samorządy mogą starać się o dotację na przedsięwzięcia rewitalizacyjne z działania 9.3
- 19 JAK WYBRAĆ (ODPOWIEDNIEGO) PARTNERA?**
– partnerstwo publiczno-prywatne wciąż jest traktowane jako nietypowa i trudna do realizacji forma prowadzenia inwestycji
- 22 ŁATWIEJ ROZLICZYĆ KOSZTY POŚREDNIE**
– w projektach EFRR uproszczone metody rozliczania obejmują koszty pośrednie

Biuletyn Informacyjny RPOWZ
wydawany na zlecenie
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Zachodniopomorskiego
ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin



Program Regionalny
dla rozwoju
Pomorza Zachodniego

Gabinet Marszałka
pl. Hołdu Pruskiego 8
70-550 Szczecin
tel. 91 44 19 195
e-mail: nwolska@wzp.pl
www.rpo.wzp.pl

Realizacja:
Smartlink Sp. z o.o. (www.smartlink.pl)
Redakcja:
Jerzy Gontarz, Iwona Gutowska (Smartlink)
Współpraca z redakcją:
Arkadiusz Mazepa, Marcin Szymt,
Natasza Wolska (UMWZ)
Projekt graficzny i skład:
Maciej Pachowicz
Korekta: Dariusz Stryniak
Fotografia na okładce: Selfa Grzejnictwo
Elektryczne SA, fot. Marcin Omelańczuk

Dane zawarte w biuletynie –
stan na 8 grudnia 2017 r.

Exemplarz bezpłatny

Przyszłość polityki spójności

W październiku br. Komisja Europejska opublikowała „Mój region, moja Europa, nasza przyszłość: siódme sprawozdanie w sprawie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej” – dokument podsumowujący dotychczasowe mecha-

nyjnych zasad anulowania zobowiązań (N+2), skrócenie procedur zamykania programów oraz przyspieszenie procesów certyfikacji instytucji zarządzających ma usprawnić przechodzenie między okresami programowania. Potrzebna jest



7. Raport Spójności ogłosiła Corina Crețu, unijna komisarz ds. polityki regionalnej podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast w Brukseli

Fot. European Union/Fred Guerdin

nizmy i efekty polityki spójności. Raport zawiera dane statystyczne obrazujące wpływ Funduszy Europejskich na rozwój Unii. Zapewniają one finansowanie równe 8,5% wszystkich inwestycji publicznych, przy czym w przypadku 13 mniej rozwiniętych państw UE wartość ta wynosi średnio 41% (w Polsce przekracza 60%), bezpośrednio przyczyniając się do stworzenia 1,2 mln miejsc pracy w całej Unii. W Polsce środki unijne z polityki spójności w latach 2015-2017 stanowiły 61,17% inwestycji publicznych, co lokuje nasz kraj na czwartym miejscu w Unii po Portugalii, Chorwacji i Litwie. W raporcie przedstawiono również kierunki zmian, które będą rozważane w zbliżającej się debacie. Przywrócenie restryk-

też modyfikacja systemu przydzielania środków krajom i regionom poprzez dodanie kryteriów związanych z największymi współczesnymi wyzwaniami: zmianami klimatu i demograficznymi, bezrobociem, włączeniem społecznym, migracją, rozwojem innowacji. Nowym postulatem jest także zmniejszenie poziomu unijnego współfinansowania w celu lepszego dostosowania pomocy do potrzeb różnych państw i regionów oraz zwiększenia ich poczucia odpowiedzialności. Na początku przyszłego roku rozpoczną się konsultacje publiczne na temat kształtu przyszłej polityki spójności, a w maju Komisja Europejska przedstawi propozycje dotyczące wieloletnich ram finansowych po 2020 r.

Rzecznik Funduszy Europejskich



Fot. Stock Chroma

Od 1 grudnia br. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego działa Rzecznik

Funduszy Europejskich. Będzie on dbał o interesy beneficjentów i wspierał ich w dialogu z Instytucją Zarządzającą. Dlatego zachęcamy każdego, kto jest zainteresowany Programem Regionalnym do zgłaszania propozycji usprawnień, a także ewentualnych uwag oraz informacji o utrudnieniach w związku z RPOWZ. Na opinie czekamy pod numerem telefonu 91 488 98 68. Można je także zgłaszać e-mailem: rzecznikFE@wzp.pl.

„Sięgnij po fundusze RPOWZ”

Wszystkich zainteresowanych dofinansowaniem projektów z RPOWZ 2014-2020 zapraszamy do zapoznania się z poradnikiem „Sięgnij po fundusze RPOWZ”. Zamieściliśmy w nim porady związane z formalną stroną składania wniosków o dofinansowanie oraz informacje, na co zwrócić uwagę, realizując projekt. Oddajemy głos pracownikom instytucji, które udostępniają finansowanie z Programu Regionalnego, opiekunom projektów i ekspertom. Mamy nadzieję, że zebrane wskazówki pomogą zrealizować przedsięwzięcia. Cyfrowa wersja poradnika dostępna jest pod adresem: www.05-2017.biuletynrpo.wzp.pl.



Mogą Państwo także skorzystać z kodu **QR**.

SOJUSZ SPÓJNOŚCI

Jednostkom samorządowym spoza najsilniejszych obszarów województwa (Szczeciński Obszar Metropolitalny oraz Koszalińsko-Kołobrzesko-Białogardzki Obszar Funkcjonalny) stworzyliśmy szansę na wykorzystanie mechanizmu Kontraktów Samorządowych. Mogły one zbudować własne partnerstwa i wypracować wspólne strategie rozwoju wykraczające poza granice gminy czy powiatu. Ten oddolny proces zaowocował wsparciem ze środków RPOWZ sześciu Kontraktów Samorządowych.

Włodarze jednostek samorządowych, które przystąpiły do tych partnerstw, złożyli wnioski o dofinansowanie wcześniej wspólnie uzgodnionych i zatwierdzonych przez Instytucję Zarządzającą RPOWZ projektów priorytetowych. Na realizację 96 przedsięwzięć zapisanych w Kontraktach Samorządowych zabezpieczono ponad 129 mln zł z pięciu osi priorytetowych RPOWZ. Pieniądze te będą inwestowane w poprawę konkurencyjności MŚP, promowanie zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej, wspieranie mobilności pracowników, w edukację, szkolenia i kształcenie zawodowe. Złożą się one na wzmocnienie gospodarczego potencjału kolejnych obszarów regionu.

Nasze autorskie rozwiązanie w postaci Kontraktów Samorządowych dostrzeżono z poziomu kraju. Ministerstwo Rozwoju uznaje je za dobrą praktykę w stosowaniu narzędzi wsparcia kierowanych do konkretnych terytoriów. Podobnie wysoko oceniają je Związek Powiatów Polskich czy Związek Miast Polskich, które dostrzegają przede wszystkim wysoką gotowość samorządów lokalnych naszego województwa do korzystania z nowych instrumentów terytorialnych.

Warto się pochwalić także innym sukcesem. W organizowanym przez Komisję Europejską konkursie Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego otrzymała grant w wysokości 750 tys. euro, który ma wspierać rozwój otoczenia przyjaznego start-upom. Powstanie m.in. specjalna platforma, która pomoże młodym firmom pozyskać inwestorów i zdobyć kapitał na rozwój. To – obok dotacji z Programu Regionalnego i instrumentów zwrotnych – kolejny element budujący ekosystem wspierania innowacji. To pierwszy grant na tego typu pilotażowy projekt dla polskiej instytucji, która będzie liderem przedsięwzięcia z udziałem wielu międzynarodowych partnerów. Tym bardziej cieszy, że skorzystają z niego zachodniopomorskie start-upy.

Zachodniopomorskie Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów (COIE) uznano w ubiegłym roku za jedno z dwóch najlepszych w Polsce. Jak sprawna jest nasza obsługa inwestycyjna, widzimy m.in. po skali inwestycji w województwie, rosnącej dynamice rozwoju Pomorza Zachodniego oraz historycznie najniższym bezrobociu. Z zadowoleniem przyjęliśmy wysoką frekwencję przedstawicieli naszych lokalnych samorządów na organizowanym przez COIE szkoleniu ze współpracy z inwestorami. To, że samorządowcy chcą się szkolić w tym zakresie, dobrze rokuje na przyszłość. Dzięki temu rosną szanse na przyciąganie nowych inwestycji, które napędzają rozwój. Tego możemy sobie życzyć na przyszły rok!

Nasz rozwój zawdzięczamy w dużym stopniu Funduszom Europejskim. Polskie regiony mają duże doświadczenie i sukcesy w zarządzaniu nimi. Wnoszą wymierny wkład w realizację polityki spójności. Od 2007 r. samodzielnie zarządzają funduszami w wysokości 50 mld euro w ramach 16 programów regionalnych. Budujemy „sojusz spójności”, nieformalną koalicję tych, którzy wierzą, że unijna polityka spójności będzie kontynuowana po 2020 r. jako jeden z filarów Unii Europejskiej.

Zapraszam do lektury!

Olgiard Geblewicz

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Zapraszamy do zapoznania się z cyfrową wersją biuletynu wzbogaconą o filmy i galerie zdjęć.

Biuletyn można przeglądać również za pomocą urządzeń mobilnych.

Wejdź na stronę www.biuletynrpo.wzp.pl lub **skorzystaj z kodu QR.**





PONAD MINIMUM

Lepiej, gdy samorządy mają możliwość samodzielnego budowania partnerstw służących wspólnym przedsięwzięciom. Taki model gwarantuje większą trwałość, nawet po ustaniu finansowania zewnętrznego – mówi Olgierd Geblewicz, marszałek województwa zachodniopomorskiego.



Fot. archiwum UMWZ

Kontrakty Samorządowe to autorska koncepcja województwa na kreowanie polityki terytorialnej.

Terytorializacja w polityce spójności to nic innego jak dostrzeganie różnic regionalnych i lokalnych oraz umiejętne adresowanie wsparcia do poszczególnych obszarów, z uwzględnieniem zarówno ich potencjałów, jak i barier rozwojowych. Terytorialny wymiar wsparcia w polityce spójności po 2020 r. jeszcze zyska na znaczeniu. Kontrakty Samorządowe są więc znakomitym laboratorium, w którym można sprawdzić, jak działają takie instrumenty. Stanowią także ćwiczenie dla samorządów z podejmowania wyzwań, których skala wykracza poza granice gminy czy powiatu.

Czyli samorządy nie ograniczają się do własnego podwórka, tylko szukają możliwości rozwoju w partnerstwie?

Dokładnie. Samorządy zrozumiały, że wiele problemów trudno rozwiązać samodzielnie. Dlatego trzeba rozmawiać z sąsiadami i budować partnerstwa. Kontrakty Samorządowe pokazały, że gminy i powiaty na Pomorzu Zachodnim potrafią wspólnie wypracować strategię rozwoju.

W innych regionach tak się nie dzieje?

Są różne modele. Niektóre z regionów posiadają podobne instrumenty. W innych ogólnie wyznaczono grupy samorządów, które powinny tworzyć wspólne projekty. My postawiliśmy na inicjatywę oddolną. Wyszliśmy z założenia, że lepiej, gdy samorządy mają możliwość samodzielnego budowania partnerstw służących wspólnym przedsięwzięciom. Taki model gwarantuje większą trwałość, nawet po ustaniu finansowania zewnętrznego. Jeżeli zawiera się partnerstwo dla rozwijania potencjałów i likwidowania problemów, to jest ono solidniejsze.

Zachodniopomorskie postanowiło wesprzeć sześć Kontraktów Samorządowych. Co w nich zaplanowano?

Każdy Kontrakt Samorządowy nakreśla w swojej strategii cele, dla których wspólnym mianownikiem jest rozwój gospodarczy danego obszaru. Nieodłącznym elementem Kontraktu są wiązki projektów: przedsięwzięć zarówno infrastrukturalnych, związanych z uzbrajaniem terenów inwestycyjnych, z zakresu transportu publicznego, czy też związanych z potrzebami zachodniopomorskiego rynku pracy. Stąd wśród zgłaszanych w Kontrakcie projektów są również takie, które koncentrują się na zwiększeniu mobilności pracowników czy rozwoju programów nauczania, zwłaszcza w szkołach zawodowych. Nowoczesne szkolnictwo zawodowe musi odpowiadać na zapotrzebowanie lokalnego biznesu. I to dobrze, że tak wyraźnie widzą to nasze samorządy, chcąc inwestować w edukację.

Przyznano wsparcie na projekty zgłoszone przez poszczególne partnerstwa?

Niemal wszystkie umowy w ramach Kontraktów Samorządowych zostały już podpisane. Dotychczas dofinansowaliśmy 92 projekty, przeznaczając na nie z RPOWZ ponad 120 mln zł. Na pewno już dziś model Kontraktów dowodzi, że samorządy podnoszą swoje kompetencje i wzmacniają zdolność do prowadzenia szerszej polityki, niż tylko wykonywanie podstawowych zadań zapisanych w ustawach o samorządzie gminnym czy powiatowym. Wychodzenie ponad to minimum to ważny sygnał.

Gdyby przygotować ranking najszybciej rozwijających się regionów Unii Europejskiej, które miejsce zajęłoby Pomorze Zachodnie?

Polskie regiony w Unii Europejskiej wyróżniają się pod względem dynamiki rozwoju. Co jest też udziałem Pomorza Zachodniego,

choć jeszcze parę lat temu nie było to takie oczywiste. Z czwartej pozycji, którą pod koniec lat 90. XX w. zajmowaliśmy wśród polskich regionów, z PKB na mieszkańca między 101% a 104% średniej krajowej, w kolejnej dekadzie tylko spadaliśmy. Region rozwijał się, ale na tyle wolno, że wyprzedzali nas inni. Przewyciężenie kryzysu, wywołanego przede wszystkim przez upadek Stoczni Szczecińskiej, wymagało czasu i żmudnej transformacji gospodarczego profilu regionu. Efekty ciągle trwającego procesu stały się zauważalne w ostatnich latach. Zgodnie z danymi dotyczącymi PKB za 2015 r. Pomorze Zachodnie znalazło się w trójce najszybciej rozwijających się województw. Rok 2015 był kolejnym z rzędu, w którym odnotowano wzrost PKB w naszym województwie – wyższy niż średnia dla kraju. To dobry prognostyk na kolejne lata i potwierdzenie, że zbudowanie solidnej oferty inwestycyjnej i dobry klimat dla przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim przynoszą rezultaty. Dowodzi też tego spadające bezrobocie, z najniższym poziomem w historii naszego regionu.

Czy region może zdyskontować sąsiedztwo z Niemcami?

Wschodnie landy Niemiec stoją przed podobnymi wyzwaniem związanymi z demografią czy rozwojem gospodarczym, jakim i my musimy stawiać czoła. Choć różni nas na pewno skala zjawisk. To stwarza przestrzeń do współpracy pomiędzy przedsiębiorcami, samorządami, działaczami społecznymi czy animatorami kultury, ale również między zwykłymi mieszkańcami pogranicza. Nie ma natomiast co ukrywać, że Szczecin jako największy ośrodek w tym układzie transgranicznym, ze swymi funkcjami metropolitalnymi, ma potencjał dla dynamizowania współpracy. Przyciąga turystów, zakupowiczów, ludzi poszukujących dostępu do kultury wysokiej, przedsiębiorców także z niemieckiej strony granicy. Rozbudowa połączeń transportowych, drogowych i kolejowych oraz zwiększenie możliwości rozwoju zespołu portów Szczecin-Świnoujście może spowodować, że Pomorze Zachodnie i jego stolica staną się istotnym graczem gospodarczym w tej części Europy. Na potrzebę rozwoju relacji społeczno-ekonomicznych z landami niemieckimi i aglomeracją berlińską wskazujemy w celach kierunkowych aktualizowanej obecnie Strategii Rozwoju Województwa.

W Świnoujściu rozpoczął pracę terminal gazowy. Jakie to ma znaczenie dla rozwoju województwa i dla bezpieczeństwa energetycznego?

Terminal w Świnoujściu to ważny element w polityce energetycznej kraju, w ramach której dążymy do zwiększenia dywersyfikacji źródeł pozyskiwania przez Polskę energii. Jego lokalizacja na Pomorzu Zachodnim to duży atut. Będziemy wspierać w miarę możliwości, którymi dysponuje samorząd regionalny, działania na rzecz dalszej rozbudowy terminala LNG. Rozbudowę nabrzeża do reeksportu gazu zapowiadały w ostatnim czasie władze Zespołu Portów Szczecin-Świnoujście. Pozostaje czekać na realizację zapowiedzi.

Zależy nam, by rozwijały się wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do wzrostu wykorzystania gazu, tak aby mógł stać się on kolejnym kołem zamachowym gospodarki Pomorza Zachodniego. To m.in. dalsza rozbudowa gazowych sieci dystrybucyjnych. Dla wykorzystania potencjału terminala LNG kluczowy jest też rozwój połączeń transgranicznych, głównie ze złożami Morza Północnego. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zagrożenia związane z planowaną budową gazociągu Nord Stream 2. Nasze zaniepokojenie

wywołuje nie tylko potencjalne ograniczenie możliwości rozwoju portu Szczecin-Świnoujście wskutek przecięcia przez gazociąg toru podejściowego dla większych statków, ale także wpływ jego budowy na obniżenie bezpieczeństwa energetycznego Polski i Unii. Stąd z mojej inicjatywy w Komitecie Regionów powołano międzyregionalną grupę ds. gazociągu Nord Stream 2. Weszło do niej blisko 20 członków z 11 krajów, chcących podjąć temat tego kontrowersyjnego projektu. Powierzono mi przewodniczenie pracom grupy, która ma szczegółowo przeanalizować konsekwencje budowy gazociągu.

Zachodniopomorskie było liderem pod względem produkcji energii z farm wiatrowych.

Od lat zajmujemy pozycję lidera w rozwoju odnawialnych źródeł energii. Duży potencjał i bogate doświadczenia w zakresie rozwoju energetyki opartej na wietrze oraz biomasie spowodowały, że energetyka odnawialna stała się istotną gałęzią zachodniopomorskiej gospodarki. Uznana została za strategiczną dziedzinę dla rozwoju regionu, stanowiącą o jego konkurencyjności. Pojawiła się jednak bariera w postaci niestabilnej polityki państwa dotyczącej produkcji energii z OZE. Po wejściu w życie w połowie lipca ubiegłego roku ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych możliwości rozwoju tego sektora produkcji energii zostały radykalnie ograniczone. Jest to o tyle niezrozumiałe, że Polska nadal ma do zrealizowania zobowiązania wynikające z członkostwa w UE – do 2020 r. musimy osiągnąć 15-procentowy udział produkcji energii z OZE. Rozstrzygnięcia rządu dotyczące kierunków polityki energetycznej powinny być bardziej klarowne. Wciąż rozważany jest rozwój energetyki jądrowej, z której niektóre, bardziej rozwinięte od Polski kraje zaczynają rezygnować, m.in. z uwagi na koszty technologii. Ponownie pojawia się więc pytanie, czy nie jest zasadne, by w większym stopniu wspierać energetykę opartą na źródłach odnawialnych. Niemcy parę lat temu wyraźnie opowiedzieli się za inwestowaniem w produkcję energii z OZE. Koszty dystrybucji tej energii są mniejsze, poza tym rozproszone źródła zapewniają większe bezpieczeństwo.

W Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Zachodniopomorskiego była zapisana m.in. budowa drogi ekspresowej S6. Czy ten projekt jest zagrożony?

Większość odcinków S6 w naszym województwie jest obecnie w budowie. Problem dotyczy realizacji pomorskich odcinków tej drogi. W przyjętym w lipcu tego roku przez rząd Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (PBDK) realizacja odcinka Koszalin-Słupsk-Lębork została bezterminowo odsunięta w przyszłość. Ta decyzja stała się z kolei przesłanką do rozpoczęcia procesu usunięcia tego odcinka drogi S6 z Wykazu dużych projektów w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko (POLIŚ).

Budowa drogi S6 na jej zachodniopomorskim i pomorskim przebiegu została wpisana do Kontraktów Terytorialnych dla obu województw, bo dzięki niej jeden z najbardziej wykluczonych komunikacyjnie obszarów Polski włączony zostanie do krajowej sieci transportowej. Priorytet dla tego projektu nadał również Dokument Implementacyjny do rządowej Strategii Rozwoju Transportu do 2020 r., określający hierarchię przedsięwzięć transportowych przewidywanych do wsparcia, głównie środkami europejskimi z perspektywy 2014-2020, zwłaszcza z POLIŚ. Z tym większym

zdziwieniem odebrałem lipcową zmianę PBDK – dokumentu bądź co bądź tylko wykonawczego, którego podstawową rolą jest zapewnienie realizacji zapisów dokumentów strategicznych. W tym przypadku – wspomnianego Dokumentu Implementacyjnego. Warto tu wskazać także na pomijanie roli Kontraktu Terytorialnego, w którym rząd zadeklarował budowę S6 w obu województwach i który przecież nie podlegał w tym zakresie zmianom.

Wspólnie z samorządami województw pomorskiego i zachodniopomorskiego protestujemy przeciwko odłożeniu na bliżej nieodgadnioną przyszłość budowy tego odcinka drogi S6. Między bajki można włożyć mgliście przedstawiane przez rząd koncepcje zastąpienia na tym odcinku finansowania ze środków unijnych formułą PPP. Realnych szans na przyciągnięcie prywatnego partnera dla tej inwestycji nie ma.

Tam, gdzie jeszcze możemy podejmować kroki wobec tych rozstrzygnięć rządu, protestujemy. Formalny sprzeciw zgłosiliśmy wobec planowanego wykreślenia odcinka S6 Koszalin–Słupsk–Lębork z Wykazu dużych projektów POLiŚ. Wskazaliśmy, że rezygnacja z budowy drogi S6 na całym jej przebiegu podważa zasadność i efektywność wydatkowania środków UE na odcinku S6 będące już w fazie realizacji. Uzyskanie pełnego efektu społeczno-gospodarczego z tych inwestycji będzie bowiem możliwe wyłącznie przy realizacji wszystkich zadań zaplanowanych w ciągu drogi S6. O zmianie Wykazu dużych projektów decydować będzie Komitet Monitorujący POLiŚ. Mam nadzieję, że uważnie wsłucha się w nasze argumenty.

A jak przebiegają inne inwestycje w infrastrukturę transportową?

Dobrze nam się układa współpraca z PKP PLK. W lipcu tego roku zakontraktowaliśmy projekt remontu linii kolejowej 210 ze Szczecinka do Runowa Pomorskiego. To największa umowa co do skali projektu i wartości dotacji w historii RPOWZ. Prace już się rozpoczęły, przeznaczaliśmy na nie niemal 150 mln zł. Zaprocentowało to, że w perspektywie 2017-2013 sfinansowaliśmy studium wykonalności, które pozwoliło szybciej przygotować inwestycję. Magistrala po remoncie będzie dwutorowa, a pociągi będą mogły rozpędzić się do 120 km/h.

Projekt spółki PKP PLK idzie w parze z konsekwentnie realizowaną wymianą taboru kolejowego, zasilaną środkami RPO w poprzedniej i obecnej perspektywie. Dziś dysponujemy najnowocześniejszym wśród regionów taborom kolejowym.

Kontynuujemy rzecz jasna program modernizacji dróg wojewódzkich zapoczątkowany w perspektywie 2007-2013. To ważne uzupełnienie sieci transportowej dla dróg krajowych w zakresie obsługi społeczno-gospodarczej regionu, w tym również ruchu turystycznego.

Jako jedyni w Polsce w RPO zabezpieczyliśmy pieniądze na wsparcie transportu wodnego. Inwestycje, które zamierzamy współfinansować, będą ważnym uzupełnieniem dla kluczowych przedsięwzięć, zasilanych z poziomu krajowego, jak rozwój zespołu portowego, pogłębienie toru wodnego Szczecin–Świnoujście czy modernizacja Odrzańskiej Drogi Wodnej.

W największych miastach regionu realizowane są przedsięwzięcia związane ze zintegrowanym transportem publicznym, w większo-

ści zaplanowane w ramach Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT). W pierwszej połowie roku udało się zakontraktować duży projekt, ważny dla ZIT Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego (SOM). Jest to węzeł przesiadkowy Łątko, kolejny etap trasy średnicowej Szczecina, który ma połączyć komunikację tramwajową i autobusową z transportem kolejowym w ramach Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej (SKM). Projekt stworzenia SKM ma duże szanse na uzyskanie finansowania z POLiŚ. Kolej metropolitalna będzie stanowić dla tego układu transportowego rodzaj szkieletu. Powstające na jej przebiegu centra przesiadkowe planujemy wspierać z Programu Regionalnego. Połączenia kolejowe zapewniające komunikację pomiędzy najważniejszymi miastami SOM, czyli Szczecinem, Policami, Gryfinem, Stargardem i Goleniowem, wprowadzą nową jakość w świadczeniu usług transportu publicznego w tej części województwa.

Samorząd opracował i wdrożył Program Społecznik, który jest alternatywą dla „trudniejszych pieniędzy” z Programu Regionalnego.

Nie określiłbym Programu Społecznik alternatywą, a raczej ofertą uzupełniającą dla większych instrumentów, jakimi są zarówno RPOWZ, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, z Inicjatywą Leader włącznie, czy regionalny komponent Programu Rybactwo i Morze. Program, na który w 2017 r. przekazaliśmy ze środków województwa 1,5 mln zł, ma przede wszystkim wspierać inicjatywy lokalne, oferując niewielkie granty w przyjaznym dla wnioskujących, nieskomplikowanym systemie. Dotacje do 3 tys. zł zaofiarowaliśmy lokalnym liderom i inicjatywom podejmowanym przez lokalne społeczności. Oni są siłą napędową budowania społeczeństwa obywatelskiego – takiego, które potrafi się samo organizować i rozwiązywać swoje problemy.

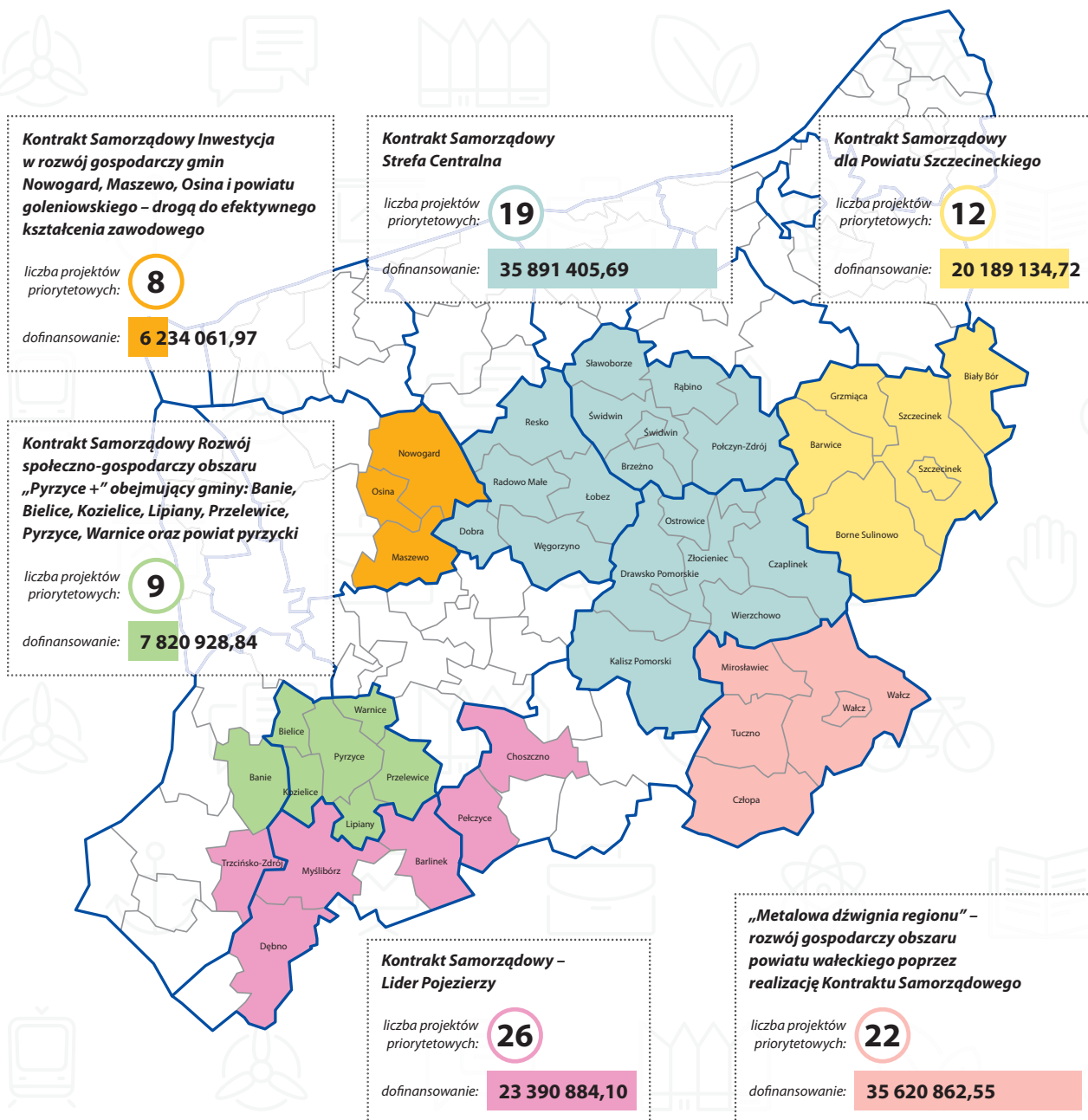
W pilotażowej edycji Społecznika wsparliśmy ponad 500 inicjatyw. Wśród nich znalazły się takie pomysły lokalnych społeczności, jak np. Piknik Lotniczy, Rajd Pana Samochodzika czy oglądanie spadających gwiazd. Dzięki Społecznikowi możliwe było zagospodarowanie przestrzeni na place zabaw, zorganizowanie zajęć informatycznych dla dzieci i młodzieży czy warsztatów z rękodzielnictwa. Mnogość i różnorodność inicjatyw wskazuje, że ten program pozwolił na wyzwolenie społecznej energii i fantazji. To mnie szczególnie cieszy.

Polityka spójności, rozmowy o tym, co będzie po 2020 r. – już się rozpoczęły. Jakie są widoki? Jest Brexit, kryzys spowodowany imigracją...

Podczas inauguracji tegorocznej edycji Europejskiego Tygodnia Miast i Regionów w Brukseli miałem okazję, na zaproszenie wiceministra rozwoju Jerzego Kwiecińskiego, prezentować przyjęte jeszcze w 2016 r. stanowisko polskich regionów dotyczące przyszłości polityki spójności. Minister przedstawił stanowisko rządowe. Wspólnie podkreśliiliśmy, że polityka spójności jako kluczowa polityka inwestycyjna UE powinna obejmować wszystkie regiony i nadal być obecna w unijnym budżecie. Polityka spójności przynosi korzyści całej Unii. Jest też jedyną polityką będącą w stanie przeciwstawić się kryzysowi tożsamości europejskiej, a jej efekty są odczuwalne na poziomie lokalnych społeczności. Poprzez poprawę sposobu komunikowania o tym fakcie może być też siłą napędową dla promowania idei stojących za projektem europejskim.

MAPA KONTRAKTÓW SAMORZĄDOWYCH

W ramach Kontraktu Samorządowego realizowanych będzie **96** projektów priorytetowych o łącznej wartości dofinansowania **129 147 277,87 zł**



Dziś wiemy, że polityka spójności jako taka nie jest zagrożona. Nikt nie mówi o jej likwidacji. Pod znakiem zapytania pozostaje to, jaki uzyska priorytet i jakimi pieniędzmi będzie operować. Do połowy przyszłego roku Komisja Europejska zaproponuje swoje rozwiązania legislacyjne.

Pod względem sprawności w wykorzystaniu funduszy Polska znowu lideruje?

Polska jest w gronie tych, którzy radzą sobie lepiej. Są kraje, które od 2014 r. jeszcze nie złożyły do Komisji Europejskiej żadnego wniosku o płatność. A Polska jest w tym zakresie dość zaawansowana. W wartościach bezwzględnych rozliczyła dotychczas najwięcej środków. To wynik tego, że jesteśmy największym beneficjentem polityki spójności. Ale nawet w relacji do wielkości otrzymanych

pieniędzy znajdujemy się w gronie krajów, w których wydatkowanie środków jest wysokie. W przypadku RPOWZ nie identyfikujemy obecnie zagrożenia dla niewykonania zasady N+3. W naszym przypadku zadziała to po raz pierwszy w 2018 r. Obowiązywać będzie też w każdym następnym roku, co oznacza, że rokrocznie będziemy musieli rozliczać z Komisją Europejską kolejne części alokacji Programu. Są pewne sfery wsparcia, które dopiero w ostatnich miesiącach zostały odblokowane, z uwagi na konieczność uprzedniego wypełnienia przez Polskę warunków wstępnych, np. w obszarze gospodarki odpadami czy projektów przeciwpowodziowych. Przed potwierdzeniem spełniania tych wymogów przez Komisję Europejską nie mogliśmy uruchamiać środków RPOWZ. Będziemy się starać nadrobić ten czas.

Rozmawiał Jerzy Gontarz



SPRĘŻYNA GOSPODARKI

Środki zwrotne, do których przedsiębiorcy uzyskali dostęp w 2011 r., przyczyniły się do gospodarczego rozwoju Pomorza Zachodniego. Teraz region zasilił prawie 400 mln zł z Jeremie 2.

Tegoroczna VI edycja Zachodniopomorskiego Dnia Instrumentów Inżynierii Finansowej (ZDIIF) była okazją zarówno do podsumowań, jak i wymiany opinii między środowiskami administracji samorządowej, pośrednikami finansowymi a przedsiębiorcami. Pomorze Zachodnie jest trzecim najszybciej rozwijającym się regionem w Polsce. – Instrumenty, które oferujemy, do tego się przyczyniają – mówił marszałek Olgierd Geblewicz. – Wracam myślami do momentu, kiedy zaczęła się nasza przygoda z instrumentami zwrotnymi. To był start w podróż w nieznaną. Była duża presja, by wszystkie pieniądze w ramach RPO przeznaczyć na pomoc dotacyjną, której tak oczekiwali zachodniopomorscy przedsiębiorcy. Ale zdecydowaliśmy się, jako jeden z pionierskich regionów w Polsce, zainwestować prawie 300 mln zł w perspektywie 2007-2013 na pożyczki, poręczenia oraz wejścia kapitałowe. Po kilku latach wszyscy, którzy tak bardzo nas krytykowali, przyznają, że była to rozważna decyzja – dodał.

– To miara sukcesu instrumentów finansowych – podkreślał marszałek Geblewicz. Każdą złotówkę w systemie wsparcia zwrotnego obrócono niemal trzykrotnie. Co przekłada się na większe inwestycje regionalnych firm, które w najtrwalszy sposób przyczyniają się do wzrostu PKB. Przedsiębiorcy chętnie sięgają po pożyczki i poręczenia, bo są one udzielane na preferencyjnych warunkach. Pula środków w całym systemie „pęcznieje”, a jednocześnie współczynnik braku spłat utrzymuje się na niewielkim poziomie.

– Instrumenty finansowe są doskonałym źródłem finansowania przedsięwzięć – od najprostszych po złożone i innowacyjne projekty. Staramy się, by obciążenia administracyjne przedsiębiorców były jak najmniejsze. Koncentrujemy się na efektach – wyjaśniała Patrycja Wolińska-Bartkiewicz, dyrektor zarządzający Pionu Funduszy Europejskich Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK).



Konferencja ZDIIF to kompendium wiedzy na temat instrumentów finansowych, dzięki którym wykorzystanie środków unijnych jest efektywniejsze

Sukces firm i regionu

Dowód? Po dotacje sięgnęła niewielka grupa przedsiębiorców. Oczywiście, przyniosły one wartość dodaną w postaci wzrostu liczby miejsc pracy i wpływów z podatku, ale wykorzystano je w sposób jednorazowy. Natomiast środki z instrumentów zwrotnych cały czas służą firmom działającym w regionie. Z JEREMIE skorzystało do tej pory 5,5 tys. przedsiębiorców (niektórzy kilkakrotnie) na przeszło 6150 inicjatyw inwestycyjnych.

Mniej więcej 20% firm, które dotychczas skorzystały z JEREMIE, to start-upy, czyli firmy w pierwszych dwóch latach działalności. W ich obsłudze wyspecjalizowała się Koszalińska Agencja Rozwoju Regionalnego SA (KARR). – Do 2017 r. udzieliliśmy niemal 350 pożyczek mikro- i małym przedsiębiorstwom. Te pierwsze stanowiły 96% naszych odbiorców. Średnia wysokość takiej pożyczki to 88 tys. zł. Niewielka grupa firm skorzystała ze znacznie wyższego wsparcia. Znaczącą liczbę naszych klientów (ok. 40%) stanowią

Fot. Marcin Omelarczuk



Adam Badach, prezes Zarządu Funduszu Pomerania Sp. z o.o.:

Fundusz Pomerania od 15 lat stara się docierać do przedsiębiorców z jak najciekawszą ofertą. Mamy podpisanych kilkadziesiąt umów z większością banków na terenie województwa oraz z firmami leasingowymi. Naszą domeną są poręczenia. Jeśli firma ubiega się

o kredyt w banku i nie ma zabezpieczenia jego spłaty lub jest ono niewystarczające, wówczas może zwrócić się do nas o poręczenie. Oceniamy zdolność kredytową przedsiębiorcy i ustalamy dla niego indywidualne warunki. Poręczenie ze środków unijnych JEREMIE można otrzymać nieodpłatnie. Fundusz Pomerania poręcza do 80% kwoty kredytu, maksymalnie do 1 mln zł. Jeżeli poręczenie jest mniejsze niż ta maksymalna kwota, to firma może zabezpieczyć w ten sposób kilka kredytów. Poręczamy również leasingi dla przedsiębiorców oraz udzielamy poręczeń w formie wadium przetargowych dla przedsiębiorców, którzy ubiegają się o zamówienia publiczne. Każdego klienta traktujemy indywidualnie. Staramy się dopasować do jego potrzeb, bo tak naprawdę nie chodzi mu o samo poręczenie czy kredyt, ale o realizację marzeń związanych z biznesem.

start-upy, które z reguły nie dysponują doświadczeniem w prowadzeniu biznesu – mówiła Natalia Wegner, prezes KARR.

Start-upów z dobrym niszowym pomysłem i dużym potencjałem wzrostu poszukuje też IQ Pomerania. Ze środków JEREMIE oferuje wejścia kapitałowe od 300 tys. do 1,5 mln zł. – Przekroczyliśmy półmetek wydatkowania pieniędzy w ramach tego instrumentu zwrotnego, a zainteresowanie jest coraz większe. 20 projektów to całkiem niezły wynik, a jako fundusz spodziewamy się, że uda się ostatecznie wspomóc wejściem kapitałowym 30-32 projekty. Wiele z nich to inicjatywy, które nie istniałyby bez naszego wsparcia. Często są to koncepcje schowane do szuflady albo projekty, które dopiero startują – powiedział Szymon Klimas, prezes Zarządu IQ Pomerania Sp. z o.o.

W ramach JEREMIE dostępna jest jeszcze pożyczka dla przedsiębiorczości akademickiej, o którą można się starać w Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Koszalinie oraz Zachodniopomorskim Banku Spółdzielczym. Produkt pomaga rozpocząć biznes osobie studiującej, absolwentowi studiów (do 48 miesięcy od ich ukończenia), doktorantowi czy pracownikowi nauko-

wemu. Pożyczkę w maksymalnej wysokości 75 tys. zł można zaciągnąć na 6 lat (w tym rok karencji), a jej oprocentowanie wynosi 0%.

Rosnące biznesy

Stałym elementem ZDIIF jest panel z udziałem przedsiębiorców, którzy skorzystali ze wsparcia z RPOWZ w formie zwrotnej. – Przedsiębiorcy chętnie dzielą się tym, z jakich form dofinansowania skorzystali, jak pozwoliło im to nie tylko kontynuować działalność, ale i rozwijać się, przeprowadzić konkretne inwestycje i zwiększyć zasięg działania. Na preferencyjnych warunkach mogli kupić lepszy sprzęt, zainwestować w promocję. Gdyby byli zmuszeni do sięgania po kredyt komercyjny, niektóre inwestycje nie byłyby możliwe albo zostałyby zrealizowane w węższym zakresie – podkreślał Robert Michalski, prezes Zarządu Zachodniopomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA (ZARR).

Firma sHealth Sp. z o.o. została powołana w odpowiedzi na dynamicznie rozwijający się rynek usług medycznych oraz zgłaszaną przez lekarzy rodzinnych potrzebę posiadania wysokospecjalistycznych urządzeń diagnostyki medycznej z zakresu telemedycyny. sHealth wprowadził do sprzedaży mobilne urządzenie HeartBeat EKG współpracujące z platformą IT. System pozwala na natychmiastowy odczyt wyników badania oraz wykonanie analizy przez lekarza. Z kolei serwis zaufanekliniki.pl jest skierowany do osób poszukujących specjalistycznych, wiarygodnych i rzetelnych informacji na temat interesującego ich zabiegu. W obie firmy zainwestowało konsorcjum IQ Pomerania.

Rozwijające się firmy chętnie korzystają też z poręczeń kredytowych będących zabezpieczeniem innego instrumentu, takiego jak kredyt czy leasing. O tym, jak to działa, opowiadał Adam Badach, prezes Zarządu Funduszu Pomerania Sp. z o.o.: – Fundusz Pomerania pomaga spełnić kryteria wyznaczane np. przez banki spółdzielcze. A dzięki naszej długoletniej współpracy z wieloma bankami, przedsiębiorcy nie muszą chodzić od instytucji do instytucji – załatwiają wszystko w swoim banku. W latach 2011-2017 w ramach inicjatywy JEREMIE wartość udzielonych przez nas poręczeń wyniosła 216,3 mln zł, a kwota poręczonych kredytów to ponad 442 mln zł. Pozwoliło nam to wesprzeć 1631 przedsiębiorców z województwa zachodniopomorskiego.



Podczas ZDIIF można było zapoznać się z ofertą pośredników finansowych

Fot. Paweł Smoliński

jeremie

Jeremie 2

Obserwując korzyści wynikające z wdrażania JEREMIE, wiele województw zdecydowało się na kontynuację wykorzystania instrumentów zwrotnych w takim samym modelu. – Wprowadzamy na rynek pieniądze z nowej perspektywy 2014-2020. Chcemy, by były one jak najszybciej dostępne dla całej zachodniopomorskiej gospodarki – podkreślał marszałek Olgierd Geblewicz.

Nowy projekt ze względu na kontynuację zyskał miano „Jeremie 2”. Na jego realizację przeznaczono ponad 397 mln zł z RPOWZ (ponad 335 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i ponad 62 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego), którymi zarządza Menadżer Funduszu Funduszy, czyli Bank Gospodarstwa Krajowego. Środki mają być przeznaczone na instrumenty pożyczkowe oraz wsparcie kapitałowe. Będą one wdrażane poprzez pośredników finansowych wybieranych przez BGK w procedurze zamówień publicznych.

**NA REALIZACJĘ JEREMIE 2
PRZEZNACZONO PONAD 397 MLN ZŁ
Z RPOWZ – PONAD 335 MLN ZŁ
Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU
ROZWOJU REGIONALNEGO I PONAD
62 MLN ZŁ Z EUROPEJSKIEGO
FUNDUSZU SPOŁECZNEGO**

– Zawarliśmy pierwsze umowy z pośrednikami finansowymi na instrumenty pożyczkowe w ramach Jeremie 2. Obecnie są dostępne trzy rodzaje pożyczek. Pierwsza to mikropożyczka stworzona z myślą o najmniejszych firmach. Bardzo podobna do tego, co było w JEREMIE, z maksymalną kwotą 100 tys. zł i okresem spłaty

**Robert Michalski, prezes Zarządu
Zachodniopomorskiej Agencji
Rozwoju Regionalnego SA:**

Środki, które dotychczas wspierały przedsiębiorców w ramach inicjatyw JEREMIE i JESSICA, są od całkiem niedawna zarządzane przez ZARR SA, która stała się tzw. Zachodniopomorskim Funduszem Rozwoju. Musimy przygotować takie produkty, które nie będą konkurować z obecnie wprowadzanymi w ramach Jeremie 2. Nowe produkty będą udostępniane przez pośredników finansowych (bank, bank spółdzielczy, fundusz pożyczkowy lub poręczeniowy) wyłonionych w procedurze przetargowej. Uzupełniająco do instrumentów zwrotnych ZARR SA udziela wsparcia dotacyjnego do 80% kosztów na usługi rozwojowe, czyli szkolenia czy studia dla pracowników przedsiębiorstw. Wkrótce będziemy mieli też w ofercie bony dotacyjne na wsparcie usług doradczych dla firm.



Fot. Konrad Królkowski

do 5 lat, z możliwością karencji. Drugi produkt nazwalismy pożyczką obrotowo-inwestycyjną, a jej zakres finansowania to przedział od 100 tys. do 500 tys. zł, z wydłużonym okresem spłaty do 7 lat. Trzeci produkt to pożyczka inwestycyjna dla dużych przedsiębiorstw do 1 mln zł z maksymalnym okresem finansowania 10 lat. Wszystkie one są udzielane na zasadach preferencyjnych – mówił Wojciech Marcinkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów Finansowych w BGK.

Na wspomniane instrumenty z EFRR na razie przeznaczono 73 mln zł (dopiero po wykorzystaniu większości tej kwoty na rynek trafią kolejne transze z Jeremie 2). Na taką kwotę podpisano umowy z trzema pośrednikami finansowymi wybranymi w procedurze zamówienia publicznego. Najwięcej środków – 39 mln zł – otrzymała Polska Fundacja Przedsiębiorczości. Konsorcjum składające się ze Szczecińskiego Funduszu Pożyczkowego Sp. z o.o., Fundacji Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości, Funduszu Porąceń Kredytowych w Stargardzie Sp. z o.o. i Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie ma do dyspozycji 20 mln zł. Trzecim pośrednikiem zostało konsorcjum

Pożyczki udzielane przez pośredników finansowych w ramach Jeremie 2

Polska Fundacja Przedsiębiorczości	• mikropożyczka (do 100 tys. zł) • pożyczka obrotowo-inwestycyjna (od 100 tys. zł do 500 tys. zł) • pożyczka inwestycyjna (od 500 tys. zł do 1 mln zł)
Konsorcjum w składzie: Szczeciński Fundusz Pożyczkowy Sp. z o.o., Fundacja Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości, Fundusz Porąceń Kredytowych w Stargardzie Sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Białogardzie	• pożyczka inwestycyjna (od 500 tys. zł do 1 mln zł) • pożyczka obrotowo-inwestycyjna (od 100 tys. zł do 500 tys. zł)
Konsorcjum w składzie: Europejskie Centrum Doradztwa i Finansów SA oraz Mega Sonic SA	• mikropożyczka (do 100 tys. zł) • pożyczka obrotowo-inwestycyjna (od 100 tys. zł do 500 tys. zł) • mikropożyczka na rozpoczęcie działalności gospodarczej (do 20-krotności przeciętnego wynagrodzenia)

spółek Europejskie Centrum Doradztwa i Finansów SA oraz Mega Sonic SA, które rozdysponuje na rynku 9 mln zł. Konsorcjum to zostało także wybrane jako pośrednik finansowy dla środków z EFS. Pożyczki dla osób bezrobotnych lub biernych zawodowo chcących rozpocząć działalność gospodarczą na terenie województwa zachodniopomorskiego to nowość w ramach Jeremie 2. BGK powierzył konsorcjum kwotę w wysokości ponad 15,7 mln zł. Środki te pozwolą na utworzenie 278 nowych miejsc pracy w regionie.

Preferowane będą projekty wpisujące się w inteligentne specjalizacje regionu, a także te realizowane na terenach, gdzie jest słabiej rozwinięta przedsiębiorczość. – Kolejne produkty pożyczkowe i nowy produkt kapitałowy uruchomimy w momencie, gdy przynajmniej 60% pierwszej transzy środków finansowych trafi do odbiorców – uściślił Wojciech Marcinkiewicz.

Tegoroczny VI Zachodniopomorski Dzień Instrumentów Inżynierii Finansowej zorganizowała Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA we współpracy z Zarządkiem Województwa Zachodniopomorskiego oraz Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Wszystkie edycje przyciągnęły łącznie ok. 1,5 tys. uczestników. Imprezę objęła patronatem Elżbieta Biełkowska, komisarz UE ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości i MŚP.

żej 1 mln osób, natomiast w okresie od 2018 do 2025 r. ubędzie 1,9 mln osób. To wymusi na przemyśle większą automatyzację. Jednocześnie będzie rosła presja na wzrost płac. – Jesteśmy w okresie silnego wzrostu gospodarczego, który potrwa jeszcze kilka kwartałów.

To czas na inwestycje. Dzięki odpowiednim decyzjom i wykorzystaniu koniunktury najbliższe lata mogą być dla przedsiębiorców bardzo dobre – podkreślał Marcin Mrowiec.

Futbol i biznes

Tegoroczny ZDIIF to także nietypowe spotkanie z... Jerzym Engelem, byłym selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski. Przygotował on inspirującą prezentację, w której wykazał wzajemne odniesienia biznesu i futbolu. W obu dziedzinach, by odnieść sukces, potrzebna jest gra zespołowa i czasami odrobina ryzyka. Były selekcjoner w kulisach przekonywał również, że nastąpiły dobre czasy dla rozwijania przedsięwzięć inicjatyw. – Jeśli masz wiarę we własne możliwości i umiejętności, wie-

dzę i doświadczenie, a do tego przyjaciół czy znajomych, którzy wspólnie z tobą chcieliby robić biznes, to dziś bardzo łatwo go rozkręcić. Poznałem tu wielu właścicieli małych firm, które dzięki wsparciu takich inicjatyw jak JEREMIE, bardzo dobrze się rozwijają – mówił Jerzy Engel.

VI ZDIIF dał solidną dawkę inspiracji i wiedzy o nowych instrumentach finansowych. – Naszym celem było dotarcie do jak największego grona przedsiębiorców oraz stworzenie platformy komunikacyjnej, za pomocą której podmioty zajmujące się dystrybucją środków publicznych będą mogły zaprezentować swoją ofertę. Liczę, że kolejne edycje będą przyciągać jeszcze więcej zainteresowanych – podsumował Robert Michalski.



Fot. Paweł Smoliński

W trakcie Zachodniopomorskiego Dnia Instrumentów Inżynierii Finansowej podpisano umowy z pośrednikami finansowymi Jeremie 2

Spojrzenie makro

„Inwestować czy przeczekać? – rynkowe możliwości i czyhające ryzyka” – do tej problematyki odniósł się w swoim wystąpieniu Marcin Mrowiec, główny ekonomista Banku Pekao SA. Sytuacja makroekonomiczna wydaje się bardzo stabilna. Polacy więcej zarabiają i coraz więcej wydają, co ma odzwierciedlenie w strukturze PKB. O jego wzroście na razie decyduje większa konsumpcja prywatna, powiązana z rosnącymi wynagrodzeniami. Bezrobocie osiągnęło naturalny poziom, czyli każdy, kto chce pracować, znajduje zatrudnienie. – Kończy się to, do czego byliśmy przyzwyczajeni przez wiele lat – pracownik już nie będzie tak przywiązany do swojego miejsca pracy. Wysoki popyt na pracowników przekłada się na poprawę indeksu nastrojów konsumenckich – zwracał uwagę ekonomista.

Osób, które będą wchodzić na rynek pracy, jest mniej niż tych, którzy z niego wychodzą. W latach 2010-2017 ubyło trochę powy-

Michał Kaczmarek
Współpraca: Jerzy Gontarz



WSPIERAĆ DUCHA INNOWACJI

Zachodniopomorskie przedsiębiorstwa po raz kolejny będą mogły skorzystać ze wsparcia na projekty badawczo-rozwojowe oraz zakup potrzebnej do tego infrastruktury. Unijna dotacja ma zachęcić firmy, by unowocześniały nie tylko hale produkcyjne, marketing czy dystrybucję, ale decydowały się na samodzielne poszukiwanie nowych innowacyjnych rozwiązań.

Konkurencyjna gospodarka musi opierać się na podmiotach, które cechuje elastyczność i dopasowywanie się do nieustannych zmian. Ich priorytetem jest ciągle szukanie nowych rozwiązań, testowanie, próbowanie, udoskonalanie. Pomorze Zachodnie taką przedsiębiorczość – innowacyjną i prącą do przodu – systematycznie wspiera. Sukces pojedynczej firmy przynosi bowiem korzyści całemu regionowi. Dla rozwoju regionalnej gospodarki ważne jest zwiększenie skali inwestycji przedsiębiorstw w badania i rozwój. – Przedsiębiorcy bardzo często realizują prace B+R, nie zdając sobie z tego sprawy. Dla nich jest to inwestycja w rozwój firmy. Tymczasem, ulepszając swoje produkty, technologie czy usługi, prowadzą właśnie projekty badawcze – zauważa Katarzyna Kaak-Łasecka, główny specjalista – koordynator w Biurze ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia w Wydziale Zarządzania Strategicznego UMWZ.

Projekty badawczo-rozwojowe nie muszą i nie powinny być domeną tylko wielkich koncernów. – Warto, by przedsiębiorcy dostrzegli korzyści, jakie daje podjęcie działalności B+R. To m.in. wzrost rentowności sprzedaży nowych produktów czy ulgi podatkowe, ale też wiele korzyści „miękkich”, jak np. budowanie silnej przewagi konkurencyjnej, prestiż, wizerunek, możliwość rozwoju pracowników. To także szansa na budowanie relacji i współpracy z innymi

**DOTACJE NA PROJEKTY B+R
POZWALAJĄ ZMINIMALIZOWAĆ
RYZIKO, KTÓRE CZĘSTO
WIĄŻE SIĘ Z POSZUKIWANIEM
INNOWACYJNYCH ROZWIĄZAŃ**

przedsiębiorstwami, instytucjami otoczenia biznesu i jednostkami naukowymi – dodaje Katarzyna Kaak-Łasecka. Niezależnie jednak od rozmiarów firmy, tego typu projekty zawsze wymagają – mniejszych lub większych – nakładów finansowych.

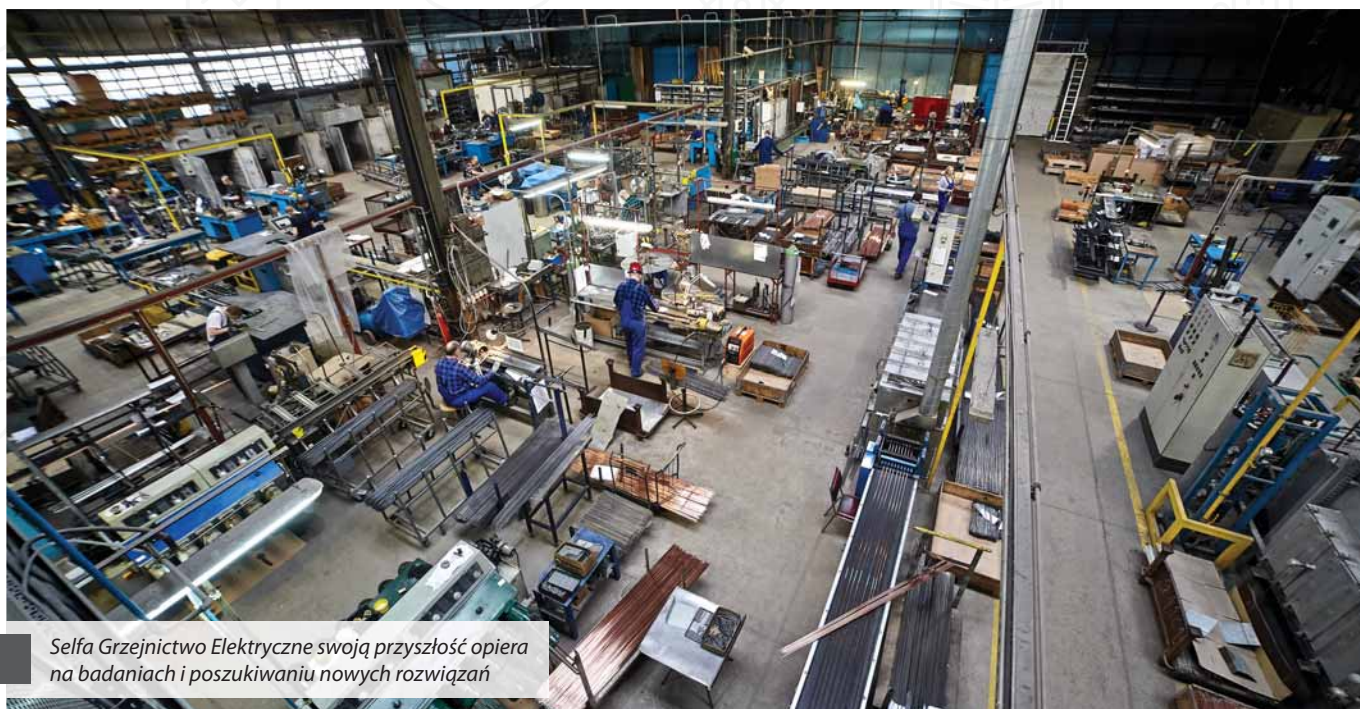
Badania, rozwój i laboratoria

Od 2 stycznia do 2 marca 2018 r. zachodniopomorscy przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski w ramach dwóch działań: 1.1 *Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw*, typ 2: „Projekty ba-



Dzięki innowacyjnym technologiom firma Alplast ma możliwość stworzenia urządzenia komputerowego o dowolnym kształcie i rozmiarze

Fot. Marcin Omelańczuk



Selfa Grzejnictwo Elektryczne swoją przyszłość opiera na badaniach i poszukiwaniu nowych rozwiązań

dawczo-rozwojowe przedsiębiorstw wraz z przygotowaniem do wdrożenia w działalności gospodarczej” oraz 1.2 *Rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach*, typ 1: „Tworzenie i rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach”. W pierwszym przypadku wsparcie może być cały proces powstawania innowacji – od pomysłu, przygotowania, aż do pilotażowego wdrożenia (prototyp), jednak z wykluczeniem produkcji. W drugim można dofinansować zakup aparatury lub wyposażenia specjalistycznych laboratoriów badawczych. W obu działaniach na dotację mogą liczyć przedsiębiorstwa z obszaru kluczowych dla regionu dziedzin. – Wnioskodawca musi wykazać powiązanie z inteligentną specjalizacją Pomorza Zachodniego lub z branżą wywierającą na nią bezpośredni wpływ – zaznacza Magdalena Sikorska-Brezgieł, kierownik w Wydziale Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego UMWZ.

Doświadczenia z poprzedniego naboru w działaniu 1.1 pokazują, że wiele zgłaszanych przedsięwzięć dotyczy sektora IT. Wnioskodawcy błędnie kwalifikowali wtedy rutynowe prace nad produktami jako działania badawczo-rozwojowe. – Kilka projektów zostało ocenionych negatywnie – uznano je za niedotyczące B+R. Przy ocenie kierujemy się wytycznymi Podręcznika Frascati, opracowanego przez OECD, który ujmuje procedury w działalności badawczo-rozwojowej. W przypadku oprogramowania komputerowego musi to być postęp naukowy lub techniczny, wyeliminowanie jakiejś niepewności. Tworzenie kolejnych wersji oprogramowania czy wykorzystanie dostępnych już metod nie jest więc pracą badawczo-rozwojową – przypomina Magdalena Sikorska-Brezgieł.

W poprzedniej edycji konkursu najbardziej popularne okazało się zlecenie prac badawczo-rozwojowych jednostkom naukowym. Żadne z przedsiębiorstw, które otrzymały wsparcie, nie zdecydowało się realizować projektu w partnerstwie z placówką naukowo-badawczą. – Projekty partnerskie pomiędzy przedsiębiorstwami i jednostkami naukowymi to trudne wyzwanie. Firmy w naszym regionie nie mają aż tak dużego doświadczenia w tym zakresie. Jednak możliwość korzystania z podwykonawstwa może prowadzić do nawiązania dłuższej współpracy – wyjaśnia Katarzyna Kaak-Łasecka.

Nie do szuflady

Przedsięwzięcia badawczo-rozwojowe nie mogą być projektami wdrożeniowymi. Oczywiście, może to prowadzić do stworzenia prototypu urządzenia czy produktu, ale wdrożenie do masowej produkcji nie jest finansowane z działania 1.1. Nie oznacza to jednak, że po zakończeniu projektu wyniki badań mają trafić do szuflady. – Wnioskodawca musi wykazać, jak je chce wykorzystać. Nie może być wątpliwości, że otrzymane wyniki rozwijają firmę i region – podkreśla Magdalena Sikorska-Brezgieł. Wnioskodawcy mają na to 3 lata od zakończenia projektu. – Za kilka lat będziemy w stanie stwierdzić, czy badania były racjonalne z punktu widzenia rynku. Pewne rzeczy weryfikuje dopiero rzeczywistość – zmienia się zapotrzebowanie, gusta klientów. Ktoś może też wyprzedzić wnioskodawcę, przeprowadzając podobne badania. Tym bardziej przedsiębiorcy powinni skorzystać z zewnętrznego wsparcia – dodaje Katarzyna Kaak-Łasecka.

**DLA ROZWOJU REGIONALNEJ
GOSPODARKI WAŻNE
JEST ZWIĘKSZENIE SKALI
INWESTYCJI PRZEDSIĘBIORSTW
NA DZIAŁALNOŚĆ B+R**

Priorytet: innowacje

Takiego wsparcia dla swoich pomysłów szuka Towarzystwo Handlowe ALPLAST Sp. z o.o. Spółka Komandytowa. Firma działa od ponad 20 lat na rynku IT, a jej główną działalnością jest produkcja urządzeń komputerowych oraz integracja systemów informatycznych. To wyjątkowo trudna branża, zdominowana przez światowych gigantów prześcigających się we wdrażaniu nowatorskich

technologii. Na innowacyjność stawia też ALPLAST. Pierwszym ważnym krokiem było wybudowanie nowej montowni urządzeń komputerowych, co umożliwiło zwiększenie wolumenu produkcji oraz poprawienie jakości produkowanych urządzeń komputerowych.



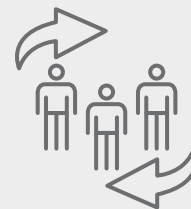
wych. Ta inwestycja – zrealizowana w latach 2010-2012 ze środków poprzedniego RPOWZ w ramach poddziałania 1.1.3 – okazała się przyszłościowa. Baza pozwoliła firmie na prowadzenie szeregu zaawansowanych badań, a następnie komercjalizowanie ich wyników. Dzięki innowacyjnym technologiom wprowadzonym do regularnej produkcji spółka ma możliwość stworzenia urządzenia komputerowego o dowolnym kształcie i rozmiarze, przy jednoczesnym polepszeniu dotychczasowych parametrów użytkowych, a to można już uznać za rewolucyjne rozwiązanie. Stawia to firmę w szeregu najbardziej innowacyjnych podmiotów w branży. W ostatnim czasie spółka otrzymała dofinansowanie z RPOWZ w ramach działania 1.2 *Rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach* na wybudowanie Centrum Badawczo-Rozwojowego, które stanie się głównym ośrodkiem tworzenia innowacji produktowych. – Fundusze Europejskie umożliwiły nam praktycznie nieograniczony rozwój i to nie tylko w zakresie zasobów technicznych – zbudowania nowego zakładu produkcyjnego czy zakupu innowacyjnych linii produkcyjnych. Głównym trzonem rozwoju stało się pozyskane know-how, które umożliwiło nam wprowadzenie na rynek nowatorskich rozwiązań w obszarze IT. Dzięki dofinansowaniu projektów związanych z pracami B+R możemy konkurować ze światowymi liderami w tej branży. Cały czas mamy nowe pomysły, które nigdy nie ujrzałyby światła dziennego, gdyby nie możliwości, jakie niosą ze sobą dotacje – podkreśla Joanna Indycka, prezes zarządu. Firma bacznie obserwuje rynek i nowe trendy. Kolejny pomysł dotyczy tzw. internetu rzeczy i prac B+R nad „e-parasolnikiem”. W zamierzeniu jest to swego rodzaju stacja pogodowa dla użytkownika. Na ten projekt firma również chce pozyskać unijne wsparcie.

Inną regionalną firmą, która swoją przyszłość opiera na badaniach i poszukiwaniu nowych rozwiązań, jest Selfa Grzejnictwo Elektryczne SA. To największy polski producent elementów grzewczych, posiadający kilkudziesięcioletnie tradycje w branży. – Od kilku lat prowadzimy badania przemysłowe i prace rozwojowe nad rozwiązaniami technologicznymi i produktami, które służą rozwijaniu prowadzonej przez nas działalności oraz wzmacnianiu pozycji naszej firmy – mówi Marek Bartoszewski z Selfa Grzejnictwo Elektryczne SA. We współpracy z renomowanymi podmiotami sektora B+R spółka doprowadziła do transferu nowych rozwiązań technologicznych. Zaowocowało to stworzeniem własnych wynalazków, na które uzyskano ochronę patentową oraz prawo ochrony własności przemysłowej. – Szybka „dewaluacja” stopnia nowości opracowanych i stosowanych technologii oraz wysoki poziom rotacji wyposażenia technicznego oznaczają ciągłe ponoszenie dużych nakładów finansowych na B+R. Sprowokowało nas to do podjęcia strategicznej decyzji o powstaniu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Selfa – dodaje Marek Bartoszewski. Na jego utworzenie przedsiębiorstwo również otrzymało wsparcie z działania 1.2 *Rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach*. Nowoczesny ośrodek badawczy ma w przyszłości umożliwić prowadzenie specjalistycznych i zaawansowanych badań, a tym samym pozwolić firmie utrzymać pozycję silnego lidera na rynku grzejnictwa.

Przedsiębiorstwa takie jak Selfa czy ALPLAST są wizytówką regionalnej gospodarki. Napędzają koniunkturę i śmiało mogą stawać w jednym szeregu z podobnymi firmami w Europie i na świecie. Dotacje na projekty B+R pozwalają im zminimalizować ryzyko, które często wiąże się z poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań.

Monika Wierzyńska

Wykorzystanie rezultatów prac B+R pozwala firmie Selfa na utrzymanie pozycji silnego lidera na rynku grzejnictwa elektrycznego



72 MAŁE REWITALIZACJE

Od 1 grudnia br. samorządy mogą starać się o dotacje na przedsięwzięcia rewitalizacyjne z działania 9.3 *Wspieranie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich RPOWZ*. Konkurs jest jednocześnie sprawdzianem tego, na ile rzetelnie władze lokalne podeszły do opracowania programów rewitalizacji, które są podstawą ubiegania się o unijne wsparcie.

Na opracowanie bądź aktualizację programów rewitalizacji Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego zaplanował dwa źródła wsparcia. Zakres i rodzaj pomocy zależały od sytuacji konkretnej gminy. Samorządy o względnie dobrej sytuacji społeczno-ekonomicznej mogły starać się o dotację z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020. Część gmin położonych w Specjalnej Strefie Włączenia (SSW), zmagających się ze spuścizną popegeerowską, w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej, z niskim potencjałem rozwojowym – objęto osobnym wsparciem w ramach działania 7.1 *Programy na rzecz integracji osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym ukierunkowane na aktywizację społeczno-zawodową wykorzystującą instrumenty aktywizacji edukacyjnej, społecznej, zawodowej*.

Sprawić, by chciało się chcieć

Zaangażowanie mieszkańców jest wymogiem dobrze przeprowadzonej rewitalizacji. Oznacza to, że w mniejszym stopniu ma być ona sterowana zza urzędniczego biurka, w większym zaś tworzona i realizowana wspólnie ze społecznościami lokalnymi. Uruchomienie pozytywnych przemian na trudnych popegeerowskich terenach wymaga jednak przemyślanych działań. Jak sprawić, by mieszkańcom „chciało się chcieć”? Przed takim zadaniem stanęła Fundacja Nauka dla Środowiska, która w ubiegłorocznym konkur-

Podstawowym kryterium dopuszczalności projektu do konkursu w ramach działania 9.3 *Wspieranie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich* jest uwzględnienie go w gminnym lub lokalnym programie rewitalizacji. Program musi być zweryfikowany przez Zespół ds. rewitalizacji Wydziału Zarządzania Strategicznego UMWZ i znaleźć się w Wykazie Programów Rewitalizacji Gmin Województwa Zachodniopomorskiego.

sie dla działania 7.1 otrzymała dofinansowanie na projekt „Rewitalizacja na terenie gmin województwa zachodniopomorskiego znajdujących się w Specjalnej Strefie Włączenia”.

Projekt objął 18 gmin rozrzuconych po całym województwie: Rąbino, gm. Świdwin, Brzeźno, Węgorzyno, Dobra, Redowo Małe, Ostrowice, Płoty, Brojce, Karnice, Drawno, Dobrzany, Kozielice, Krzęcin, Moryń, Barwice, Grzmiąca, gm. Szczecinek. Fundacja przeprowadziła go wspólnie z organizacją Aktywa Plus, Koszalińską Agencją Rozwoju Regionalnego SA i 4C Centrum Ekonomii Społecznej.



Przez osiem miesięcy mieszkańcy sami porządkowali teren, remontowali, odnawiali i malowali obiekty w swoim otoczeniu oraz udostępniali za darmo swoje narzędzia, a nawet ciągniki





**Wojciech Łebniński, dyrektor
Wydziału Wdrażania
Regionalnego Programu
Operacyjnego UMWZ:**

Projekty, które można zgłaszać w ramach ogłoszonego 31 października 2017 r. konkursu w działaniu 9.3, muszą dotyczyć m.in. zagospodarowania terenów i przestrzemi w celu nadania im nowych

funkcji społecznych czy kulturalnych bądź też adaptacji zdegradowanych budynków i obiektów, zwłaszcza tych związanych z byłymi PGR-ami. Wierzę, że trafna diagnoza problemów przeprowadzona przez gminy i zawarta w ocenianych przez Wydział Zarządzania Strategicznego UMWZ Lokalnych Programach Rewitalizacji pozwoli na złożenie do naszego wydziału wniosków, które doprowadzą do rozwiązania tych problemów i poprawią życie lokalnych społeczności. Warto zaznaczyć, że alokacja w tym naborze, wynosząca ponad 80 mln zł, pozwoli na wsparcie dużej liczby projektów. Zachęcam do intensywnej pracy nad projektami i składania do nas wniosków. Czekamy na nie do 1 lutego 2018 r., więc czasu jest jeszcze sporo.

Diagnoza na wskroś

Pierwszym etapem projektu była diagnoza sytuacji. Fundacji zależało, by była ona jak najbardziej rzetelna. Metodologię badań stworzyli pracownicy Polskiej Akademii Nauk z Instytutu Wsi i Rolnictwa. Wypracowali oni blisko 80 wskaźników. Pod uwagę brano zarówno te standardowe, jak liczba osób w wieku produkcyjnym czy z wykształceniem gimnazjalnym, ale i mniej oczywiste, np. korzystanie z biblioteki publicznej czy uczestniczenie w imprezach gminnych. – Analizowaliśmy też, ile jest połączeń komunikacji publicznej i niepublicznej. Czasami okazywało się, że nie ma żadnego połączenia z daną miejscowością. Ludzie muszą iść piechotą do drugiego sołectwa albo korzystać ze szkolnego autobusu, który jeździ dwa razy na dobę. Jak ktoś nie zdąży, to nie ma jak pojechać bądź wrócić – mówi Piotr Jaśkiewicz, prezes Fundacji Nauka dla Środowiska.

Źródłem danych były nie tylko informacje z urzędów i parafii, dokumenty i statystyki, ale też wywiady z ludźmi. W każdym sołectwie odbywały się spotkania z mieszkańcami i spacerzy badawcze. – Chcieliśmy dotrzeć do wszystkich, także do tych, którzy nigdy nie uczestniczyli w takich spotkaniach lub są pomijani w konsultacjach – dodaje Piotr Jaśkiewicz. W ten sposób dla każdej miejscowości opracowano „Mapę potrzeb i zasobów”.

Stworzenie diagnozy zajęło nieco ponad pół roku, na podstawie zebranych informacji wybrano po cztery miejscowości z każdej z 18 gmin, łącznie 72, w których następnie przeprowadzono działania animacyjne.

Wspólnym wysiłkiem

W każdej z wybranych miejscowości zatrudniono lokalnego animatora. – Zaufanie społeczne jest tu bardzo małe, dlatego na ani-

matorów szukaliśmy osób neutralnych, które nie są ani za wójtem, ani za jego opozycją i są pozytywnie kojarzone w gminie. Zostały nimi bardzo różne osoby, ale zawsze zaangażowane, chcące coś zmienić – zaznacza Piotr Jaśkiewicz. Zadaniem animatorów było zachęcanie sąsiadów do wspólnego działania oraz dokumentacja tego, co udało się zrobić (zob. profil www.facebook.com/spolecznarewitalizacja/).

Mieszkańcy mieli decydować, jakie społeczne inicjatywy zrealizują za przewidziane w projekcie dla każdej miejscowości 20 tys. zł. Był tylko jeden warunek – to, co powstanie, musi być „dobrem wspólnym”, z którego będą mogli korzystać także mieszkańcy sąsiednich sołectw.

Przez osiem miesięcy mieszkańcy sami porządkowali teren, remontowali, odnawiali i malowali obiekty w swoim otoczeniu oraz udostępniali za darmo swoje narzędzia, a nawet ciągniki. Za pieniądze z projektu kupowano jedynie materiały i paliwo, czasami wynajmowano fachowców do specjalistycznych robót. – Angażowali się wszyscy: mieszkańcy, samorządowcy i lokalni przedsiębiorcy, którzy np. dawali upusty na materiały. Pojawiały się też trudności, np. gmina nie miała żadnych działek, wszystkie były w prywatnych rękach lub agencyjne. W jednej z takich miejscowości pomogła parafia. Dzięki temu przy kościele powstała siłownia „pod chmurką” – relacjonuje Piotr Jaśkiewicz. Głosowali za nią zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy, bo okazało się, że wiele osób musi dojeżdżać na rehabilitację. A dzięki siłowni mają możliwość ćwiczenia na miejscu.



W każdej z wybranych miejscowości zatrudniono lokalnego animatora, który zachęcał sąsiadów do wspólnego działania

REWITALIZACJA SPOŁECZNA



Ostatnim etapem w projekcie było przygotowanie Lokalnych Programów Rewitalizacji. Przy ich opracowywaniu najważniejszym pytaniem było: „Co jest naprawdę potrzebne i czy nas na to stać?” – Pokazaliśmy władzom gmin raport NIK dotyczący planowania dokumentów strategicznych. Główny zarzut w nim zawarty odnosi się do tego, że większość tych strategii jest nierealna – wyjaśnia Piotr Jaśkiewicz. Dlatego przy inwestycjach, które znalazły się w programach rewitalizacji, pod uwagę brano ich optymalne funkcjonowanie w przyszłości. – Jednej gminie potrzebny jest dom kultury z biblioteką, ale zamiast bibliotekarza zatrudnionego na etacie, przewidziano zaangażowanie ochotnika, który będzie pełnił taką rolę, mając jednocześnie przywilej decydowania o zakupie konkretnych książek – tłumaczy Jaśkiewicz.

Od 9 kwietnia do 8 maja 2018 r. odbędzie się nabór wniosków w działaniu 7.1 Programu na rzecz integracji osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym ukierunkowane na aktywizację społeczno-zawodową wykorzystującą instrumenty aktywizacji edukacyjnej, społecznej, zawodowej, typ 3: Wzmocnienie potencjału społeczności lokalnych na obszarach rewitalizowanych – schemat A dotyczący wsparcia na przygotowanie lub aktualizację LPR, schemat B dotyczący wsparcia we wdrażaniu projektów zapisanych w LPR.

Przepis na rewitalizację

Udana rewitalizacja zasadza się na partycypacji mieszkańców. Pod tym względem gminy, które wzięły udział w projekcie, można stawiać za wzór. W ich przypadku sam dokument, jakim jest Lokalny Program Rewitalizacji, był przypieczętowaniem wielomiesięcznego oddolnego procesu. Zyskał też aprobatę całej społeczności – wszystkie 18 LPR zostało przyjętych przez rady gmin jednogłośnie (tylko jeden z radnych wstrzymał się od głosu).

**MIESZKAŃCY SAMI MIELI
ZDECYDOWAĆ, JAKIE SPOŁECZNE
INICJATYWY ZREALIZUJĄ ZA
PRZEWIDZIANE W PROJEKCIE DLA
KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI 20 TYS. ZŁ.
BYŁ TYLKO JEDEN WARUNEK – TO,
CO POWSTANIE, MUSI BYĆ „DOBREM
WSPÓLNYM”, Z KTÓREGO BĘDĄ
MOGLI KORZYSTAĆ TAKŻE
MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH SOŁECTW**

Planowane przedsięwzięcia dotyczą obszarów najbardziej zdegradowanych, a nie koncentrują się na siedzibach gmin, co jest jednym z kilku najczęściej popełnianych błędów. – Inne to niepełna, niezrozumiała diagnoza, a tym samym nierozpoznanie rzeczywistych problemów na danym terenie; wskazywanie turystyki czy projektów z zakresu estetyzacji jako głównych kierunków rewitalizacji; brak powiązań pomiędzy poszczególnymi projektami zlokalizowanymi na obszarze rewitalizacji, w szczególności między projektami infrastrukturalnymi i „miękkimi”; planowanie programu rewitalizacji jako strategii dla rozwoju całej gminy, a nie jako planu wyprowadzenia jedynie danego obszaru ze stanu kryzysowego – wymienia Dorota Korenicka, główny specjalista-koordynator w Biurze ds. Koordynacji Instrumentów Wsparcia w Wydziale Zarządzania Strategicznego UMWZ.

Projekt przeprowadzony przez Fundację Nauka dla Środowiska i jej partnerów można określić mianem „małej rewitalizacji”. Mieszkańcy przeszli razem wszystkie etapy: od diagnozy, przez inicjatywę, planowanie, po stworzenie tego, co zaplanowali. – Namacalny efekt to nie tylko wiaty, oczyszczone ze śmieci jeziora czy odnowione place zabaw. To pobudzenie sprawczości, zaangażowania, dumy. To wspólne dobro, o które wszyscy się troszczą – podkreśla Piotr Jaśkiewicz. Ostatecznym sprawdzianem okaże się konkurs w działaniu 9.3 *Wspieranie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich*. Każda z 18 gmin ma przygotować wniosek o dofinansowanie jednego projektu rewitalizacyjnego. Jednego, ale dobrego.

Monika Wierzyńska

**Dariusz Dziechciarz,
główny specjalista w Biurze
ds. Koordynacji Instrumentów
Wsparcia w Wydziale Zarządzania
Strategicznego UMWZ:**

Jakość programu rewitalizacji jest wypadkową zaangażowania się samorządów w pracę nad programem oraz solidności podmiotu zewnętrznego, który najczęściej pomaga gminie w jego opracowaniu. Istotne znaczenie w powstawaniu dokumentu ma udział społeczności lokalnej. Część gmin traktuje partycypację społeczną jako wymóg, który należy spełnić, i robi to w stopniu minimalnym, co widać chociażby po liczbie uczestników konsultacji społecznych czy osób zaangażowanych w przygotowanie programu. Ale jest też część gmin, w których mieszkańcy licznie włączyli się we współpracę, czując siłę sprawczą i możliwość współdecydowania. Ta różnica w podejściu przekłada się na lepszą jakość opracowania.



Fot. Marcin Omelarczyk



Fot. archiwum Fundacji Nauka dla Środowiska

Namacalny efekt prac to m.in. nowe wiaty i siłownie „pod chmurką”, oczyszczone ze śmieci jeziora, odnowione place zabaw



JAK WYBRAĆ (ODPOWIEDNIEGO) PARTNERA?

Wraz ze zmniejszającym się finansowaniem z budżetu Unii Europejskiej będziemy zmuszeni do poszukiwania innych sposobów na podtrzymanie inwestycyjnego *prosperity*. Dlatego już teraz warto poznać korzyści płynące z inwestycji realizowanych przy współpracy partnerów publicznego i prywatnego.



Fot. Obraz licencjonowany przez Depositphotos.com/Drukarnia Chroma

Partnerstwo publiczno-prywatne (PPP) jest formą współpracy pomiędzy sektorem prywatnym i publicznym zmierzającej do realizacji zadań publicznych. Formuła PPP zakłada podział zadań pomiędzy partnerów, co powinno zapewnić sprawną realizację inwestycji i przełożyć się na jakość życia mieszkańców. Na takiej współpracy zyskują obie strony, zaangażowanie kapitału prywatnego pozwala bowiem na odciążenie budżetu publicznego (np. samorządu), z kolei partner prywatny otrzymuje wynagrodzenie za zarządzanie projektem. Im lepiej zaplanowana i zrealizowana inwestycja, tym wyższa jakość świadczonych usług i niższe koszty zarówno po stronie podatnika, jak i przedsiębiorcy. Wszystko to sprawia, że PPP może być realną alternatywą dla tradycyjnych zamówień publicznych. Przynajmniej w teorii. A jak jest w praktyce?

Statystyki przytaczane w przygotowanym przez Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego „Raportie o partnerstwie publiczno-prywatnym w Polsce” potwierdzają efektywność tego modelu. Ze względu na lepsze zarządzanie koszty inwestycji PPP mogą być niższe nawet o 17%. Przykładem jest projekt budowy siedziby Sądu Rejonowego w Nowym Sączu – w przypadku realizacji inwestycji

w tradycyjny sposób koszty oszacowano na 49 mln zł, a w formule PPP na 43 mln zł¹. Warto zwrócić uwagę, że aż 70% inwestycji PPP jest realizowanych terminowo (w formie tradycyjnego zamówienia publicznego – 30%). Ważnym elementem PPP jest jego długoterminowy charakter, który sprzyja stabilności inwestycji i rozwojowi gospodarczemu w ogóle – zgodnie z danymi przytaczanymi przez Eurostat w państwach UE takie partnerstwa trwają zazwyczaj co najmniej 20 lat².

O skuteczności PPP przekonano się już w Europie Zachodniej – w Wielkiej Brytanii aż 23% wszystkich inwestycji publicznych jest realizowanych w tej formule (w Polsce zaledwie 1%). Dobrych praktyk powinniśmy poszukiwać również w Hiszpanii (w szczególności w zakresie infrastruktury transportowej), Francji (obiekty sportowe) i Chorwacji (inwestycje w edukację i kulturę). W ostatnich latach eksperci najczęściej chwalą Kanadę, która

¹ Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, *Doświadczenia z postępowania na wybór partnera prywatnego – dialog konkurencyjny. Budowa budynku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu przy ul. Grunwaldzkiej – pierwszy projekt administracji rządowej realizowany w formule PPP*, Warszawa 2015, s. 4.

² Eurostat, *Manual on Government Deficit and Debt*, Luxembourg 2016, s. 334.



Budowa siedziby Sądu Rejonowego w Nowym Sączu to pierwszy rządowy projekt realizowany w formule PPP. Do zadań partnera prywatnego (Warbud SA) należy zaprojektowanie, wybudowanie, sfinansowanie i zarządzanie obiektem

potrafiła odpowiednio zrównoważyć ryzyko między partnerami i dzięki temu unika większych niepowodzeń w realizacji projektów w tego typu formule³.

– W Polsce partnerstwo publiczno-prywatne wciąż jest traktowane jako nietypowa i trudna do realizacji forma prowadzenia inwestycji. Obawy o pojawienie się zarzutów dotyczących zgodności z prawem budzi wybór partnera prywatnego, co skutecznie zniechęca partnerów publicznych, choć istniejące regulacje prawne normują sposób postępowania. Nie bez znaczenia jest też przygotowanie inwestycji w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, które wymaga podjęcia szeregu działań, a zwłaszcza dokonania dość szczegółowej i rzetelnej analizy przedrealizacyjnej. W przypadku niektórych podmiotów sektora publicznego (np. małych samorządów) może być to trudne do wykonania – zauważa Mateusz Wagemann, radca prawny specjalizujący się w obsłudze prawnej dofinansowań z Funduszy Europejskich.

Procedura wyboru partnera

W Polsce zagadnienie PPP reguluje Ustawa z 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz.U.2017.1834 t.j.). Przepisy proceduralne związane z wyborem partnera prywatnego znajdują się z kolei w Ustawie z 21 października 2016 r. o koncesji na roboty budowlane lub usługi (Dz. U. 2016 poz. 1920), a także Ustawie z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. 2017, poz. 1579, z późn. zm.). Wybór jednej z dwóch przewidzianych prawem procedur zależy od przyjętego **modelu wynagradzania partnera prywatnego**.

Tryb Ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi

Jeżeli wynagrodzenie partnera prywatnego jest określone w sposób, o którym mowa w ustawie o umowie koncesji, wówczas procedurę wyboru regulują przepisy Ustawy o koncesji na roboty bu-

W RAMACH REALIZOWANIA PROJEKTU HYBRYDOWEGO PARTNER PRYWATNY MOŻE OTRZYMAĆ CZĘŚCIOWĄ REFUNDACJĘ WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH Z UNIJNEJ DOTACJI

dowlane lub usługi. Tym samym tryb ten będzie dotyczył projektów, które zakładają uiszczanie opłaty za korzystanie z inwestycji (np. z infrastruktury teleinformatycznej, obiektów sportowych, inwestycji z zakresu gospodarki odpadami) przez użytkowników.

Procedura udzielenia koncesji rozpoczyna się publikacją ogłoszenia o koncesji przez partnera publicznego w Biuletynie Zamówień Publicznych lub Dzienniku Urzędowym UE. Z przedsiębiorcami, których wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu zostały ocenione pozytywnie, podejmowane są negocjacje. Mogą one dotyczyć wszystkich warunków umowy, a ich celem jest jasne określenie podziału zadań i ryzyka związanego z inwestycją. Partner publiczny może zmodyfikować pierwotne warunki koncesji, a następnie zaprosić przedsiębiorców, którzy uczestniczyli w negocjacjach, do złożenia oferty. Zgodnie z art. 33 ust. 1 Ustawy podmiot publiczny określa kryteria kwalifikacji w odniesieniu do sytuacji ekonomicznej lub finansowej bądź zdolności technicznej lub zawodowej.

Tryb Ustawy – Prawo zamówień publicznych

Ten tryb zostanie zastosowany za każdym razem, kiedy wynagrodzenie partnera prywatnego jest określone w sposób inny niż ten, o którym mowa w ustawie o umowie koncesji. Prawo zamów-

³ M. Słodowa-Helpa, *Zagraniczne doświadczenia w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego – inspiracje i rekomendacje dla Polski*, „Studia BAS” 2014, nr 3 (39), s. 20.

wień publicznych przewiduje szereg różnych postępowań, jednak w praktyce najczęstsze zastosowanie będą miały: dialog konkurencyjny (art. 60a-60f Ustawy) oraz negocjacje z ogłoszeniem (art. 54-60 Ustawy). Pozwalają one na przeprowadzenie wyboru partnera prywatnego w kilku etapach i stopniowe dokonywanie selekcji wykonawców, których oferta najbardziej odpowiada oczekiwaniom podmiotu publicznego.

– Tryby stosowane przez zamawiających zależne są od przedmiotu inwestycji oraz konkretnej sytuacji. Zamawiający zobowiązani są do stosowania odpowiednich ustaw w celu wybrania partnera prywatnego. Chociaż wybór partnera jest najczęściej procesem długotrwałym i skomplikowanym, zarówno Ustawa o koncesji na roboty budowlane i usługi, jak i Prawo zamówień publicznych umożliwiają przeprowadzenie procedury wyboru partnera prywatnego w sposób pozwalający zaspokoić potrzeby ekonomiczne, techniczne oraz prawne – wskazuje Mateusz Wagemann.

Projekty hybrydowe

Projekty współfinansowane z Funduszy Europejskich również mogą być realizowane w formule PPP. Na poziomie unijnym szczegółowe regulacje znajdują się w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 1303/2013 (art. 63-71). Polscy beneficjenci powinni też zwrócić do tzw. ustawy wdrożeniowej (Dz. U. 2017, poz. 1460 z późn. zm.) oraz wydanych przez Ministerstwo Rozwoju i Finansów „Wytucznych w zakresie zagadnień związanych z przygotowaniem projektów inwestycyjnych, w tym projektów generujących dochód i projektów hybrydowych na lata 2014-2020” (przede wszystkim rozdział 12). Należy również pamiętać o warunkach danego konkursu oraz dokumencie „Zasady realizacji projektów hybrydowych w ramach RPO WZ 2014-2020”.

PPP jest najbardziej efektywną formułą realizacji projektu), opracowanie wstępnej koncepcji inwestycji, a także wybór partnera prywatnego. Partner prywatny odpowiada za każdy etap realizacji inwestycji – projektowanie, budowę, finansowanie, a następnie eksploatację. Rozliczenie między partnerami jest możliwe w różnych formach, które przedstawia tabela.

PRZYKŁADOWE MODELE ROZLICZENIA	
Model rozliczenia	Na czym polega?
Opłaty od użytkowników	Wpływy z wpłat dokonywanych przez użytkowników, np. za użytkowanie infrastruktury
Opłata za dostępność	Partner publiczny przekazuje, na ogół okresowo, partnerowi prywatnemu opłaty przez cały czas eksploatacji projektu
Model mieszany	Wynagrodzeniem partnera prywatnego będą zarówno opłaty od użytkowników, jak i opłata za dostępność uiszczona przez partnera publicznego
Uwaga: w odniesieniu do projektów hybrydowych obowiązuje definicja dochodu zawarta w art. 61 ust. 1. rozporządzenia nr 1303/2013.	

Szczegółowe zasady rozliczania się pomiędzy partnerami powinny być zawarte w umowie PPP. Warto również pamiętać, że w ramach realizowania projektu hybrydowego partner prywatny może otrzymać częściową refundację wydatków inwestycyjnych z unijnej dotacji (po spełnieniu warunków określonych w art. 64 ust. 1 rozporządzenia nr 1303/2013).

– Częstym modelem stosowanym w projekcie hybrydowym jest wniesienie do niego przez podmiot publiczny nieruchomości. W tego typu rozwiązaniach nieruchomość stanowi wkład podmiotu publicznego, który nie zawsze będzie wydatkiem kwalifikowalnym. Wkład rzeczowy może stanowić wydatek kwalifikowalny tylko po spełnieniu określonych wymogów i tylko gdy przewidują to zasady kwalifikowalności danego programu operacyjnego. Ponadto należy mieć na uwadze, że zakup gruntów zabudowanych lub niezabudowanych jest kwalifikowalny w ramach projektu tylko

do wysokości nieprzekraczającej 10% łącznych wydatków kwalifikowalnych⁴ – wyjaśnia Mateusz Wagemann. Jednocześnie należy pamiętać, że kwalifikowalność wkładu pieniężnego zależy od warunków konkretnego konkursu.

Projekty realizowane w formule PPP to w Polsce wciąż rzadkość. A szkoda, są one bowiem opłacalne zarówno dla partnera publicznego, jak i prywatnego, a na wysokiej jakości usług zyskują wszyscy. Nie bójmy się zatem sięgać po nowe rozwiązania – Fundusze Europejskie nam w tym pomogą.

Łukasz Szoszkiewicz



Jednym z pionierskich projektów zrealizowanych w formule PPP, gdy nie było jeszcze ustawowych ram prawnych, była rewitalizacja Nowego Centrum Sopotu (tzw. Centrum Haffnera). Miasto przekazało ziemię, nie ponosząc żadnych kosztów tej inwestycji

Wiele z tych regulacji zostało ustanowionych z myślą o szczególnym modelu realizacji, tzw. „Projektuj – Buduj – Finansuj – Eksploatuj”. W tym modelu po stronie partnera publicznego leży dokonanie analizy przedrealizacyjnej (pozwalającej stwierdzić m.in., czy

⁴ Wyjątek stanowią tereny poprzemysłowe oraz tereny opuszczone, w przypadku których limit wynosi 15%.



ŁATWIEJ ROZLICZYĆ KOSZTY POŚREDNIE

Podczas realizacji części projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) można stosować uproszczone metody rozliczania kosztów. O takiej możliwości informuje regulamin konkursu.

W projektach EFRR uproszczone metody rozliczania obejmują koszty pośrednie, a więc takie, które są ponoszone w związku z realizacją projektu, ale nie dotyczą bezpośrednio jego głównego przedmiotu. Wprowadzenie takiej możliwości to spore ułatwienie zarówno dla beneficjentów, jak i Instytucji Zarządzającej. Nie jest już konieczne śledzenie każdej złotówki wydawanej podczas realizacji projektu – nie trzeba kopiować, opisywać i załączać do wniosku o płatność dokumentów poświadczających ponoszenie kosztów pośrednich. Maleją zatem obciążenia administracyjne związane z rozliczaniem projektów.

Limit do 2%

Wykazu kosztów pośrednich można szukać w regulaminie naboru w rozdziale z katalogiem wydatków kwalifikowalnych. Należą do nich: niektóre rodzaje kosztów osobowych, koszty wynajmu powierzchni biurowych, energii elektrycznej i ciepłej, utrzymania czystości itp. Ich wysokość musi być proporcjonalna do wykorzystania na potrzeby projektu i co do zasady nie może przekroczyć 2% kwalifikowalnych kosztów bezpośrednich. Zwykle najważniejszą częścią składową kosztów pośrednich są wydatki związane z zatrudnieniem osób do obsługi projektu, np. z tytułu zatrudnienia koordynatora, kierownika bądź pracowników przypisanych do poszczególnych zadań w projekcie. W zależności od tego, ile swojego czasu pracy dany pracownik poświęca na wdrażanie projektu, taka część kosztów związanych z jego zatrudnieniem jest kwalifikowalna i może podlegać współfinansowaniu. Warunkiem jest zatrudnienie go przez wnioskodawcę na umowę o pracę.

Jest to znaczne ułatwienie, ponieważ rozliczanie tego typu kosztów według metod uproszczonych nie wymaga już dołączania do wniosków o płatność szczegółowych dokumentów potwierdzających dokonanie przelewu na konto pracownika, do ZUS i urzędu skarbowego. Da się to odczuć, zwłaszcza gdy przy projekcie jest zatrudnionych wiele osób. Jest to generalna zasada: koszty rozliczane stawką ryczałtową są traktowane jak wydatki poniesione i nie ma obowiązku gromadzenia ani opisywania dokumentów księgowych. W związku z tym w dokumentacji aplikacyjnej nie trzeba wykazywać źródeł finansowania tych wydatków. Ponieważ koszty pośrednie są ściśle powiązane z bezpośrednimi, w określonych przypadkach podlegają również zwrotowi wraz z odsetkami. Mogą także zostać obniżone, gdy spadnie wartość kwalifikowalnych wydatków bezpośrednich w projekcie. Jeśli już raz przyjęliśmy uproszczony sposób rozliczania określonych wydatków, nie możemy w trakcie realizacji projektu zmienić decyzji.

Pamiętajmy jednak, że nie dotyczy to wszystkich przedsięwzięć. Regulamin naboru wniosków musi wyraźnie dopuszczać taką możliwość. – Wydział Wdrażania RPO przyjął założenie, że w ramach poszczególnych naborów (istnieją wyjątki) koszty pośrednie, jako wydatki mieszczące się w ściśle określonym katalogu, beneficjenci mogą rozliczać w sposób uproszczony, tj. stawką ryczałtową w wysokości do 2% kwalifikowalnych kosztów bezpośrednich. Na etapie składania wniosku o dofinansowanie wnioskodawca wskazuje dokładną wartość procentową (np. 1% lub 1,5%) i opisuje szczegółowo metodologię, na podstawie której oszacował wysokość kosztów pośrednich – wyjaśnia Karolina Wólkiewicz, główny specjalista w Wydziale Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego UMWZ.

Metodologia

– To wnioskodawca na etapie składania wniosku o dofinansowanie szacuje, ile w jego projekcie będą wynosić koszty pośrednie. Ich procentowy poziom deklaruje w sekcji G formularza wniosku, która obejmuje harmonogram i budżet projektu. W sekcji G.1.1 wprowadza zadania, a potem w sekcji G.1.2 do każdego zadania przypisuje poszczególne wydatki (w każdym zadaniu może być ich więcej niż jeden). Dodatkowo deklaruje w harmonogramie, kiedy będzie je ponosił. W sekcji G.3 wskazuje właściwą wysokość stawki ryczałtowej. System domyślnie przyjmuje stawkę 2%, więc ewentualnie należy obniżyć ją ręcznie – tłumaczy Karolina Wólkiewicz. System automatycznie oblicza według zadeklarowanej stawki procentowej wysokość kosztów pośrednich oraz dofinansowania – według określonego procentu. W szczególnych przypadkach, gdy poziom dofinansowania ustalony dla projektu różni się od sugerowanego przez system, wnioskodawca ma możliwość ręcznego skorygowania wnioskowanej kwoty dofinansowania. Harmonogram dla kosztów pośrednich w sekcji G.3 generowany jest również automatycznie na podstawie zaplanowanych we wcześniejszych sekcjach terminów ponoszenia kosztów bezpośrednich.

– W sekcji G.9 wnioskodawca opisuje metodologię, jaką zastosował przy wyliczeniu stawki ryczałtowej. W polu tekstowym powinien szczegółowo uzasadnić, w jaki sposób ustalił jej wartość procentową. Jeśli zabraknie mu miejsca, może w ramach załącznika nr 6.6 do wniosku o dofinansowanie przedstawić dodatkowe wyjaśnienia – dodaje Karolina Wólkiewicz. Metodologia jest następnie weryfikowana podczas oceny wniosku.

Etap rozliczania

Później, podczas przygotowywania konkretnego wniosku o płatność, beneficjent będzie musiał za każdym razem „ręcznie” wyliczyć

KOSZTY POŚREDNIE ZWIĄZANE Z REALIZACJĄ PROJEKTU ROZLICZANE METODĄ UPROSZCZONĄ (STAWKĄ RYCZAŁTOWĄ)

1. Kategorie kosztów pośrednich wymienione w punktach 2-4 podlegają rozliczeniu stawką ryczałtową w wysokości stanowiącej łącznie nie więcej niż 2% kwalifikowalnych kosztów bezpośrednich. Niżej wymienione koszty powinny zostać oszacowane przez wnioskodawcę w oparciu o sprawiedliwą, rzetelną i możliwą do zweryfikowania kalkulację przeprowadzoną w drodze zastosowania praktyki księgowej standardowo stosowanej przez wnioskodawcę.
2. Koszty osobowe dotyczące personelu projektu zatrudnionego w oparciu o Kodeks pracy, rozumiane jako:
 - a) koszty koordynatora lub kierownika projektu oraz innych osób zaangażowanych w zarządzanie projektem i jego rozliczanie (zatrudnionych przez wnioskodawcę), o ile to zatrudnienie jest niezbędne dla realizacji projektu; w szczególności koszty wynagrodzenia tych osób, ich delegacji służbowych i szkoleń oraz koszty związane z wdrażaniem polityki równych szans przez te osoby
 - b) koszty zarządu (koszty wynagrodzenia osób uprawnionych do reprezentowania wnioskodawcy, których zakresy czynności nie są przyporządkowane wyłącznie do obsługi projektu, np. kierownika jednostki)
 - c) pozostałe koszty personelu zaangażowanego przez wnioskodawcę na potrzeby funkcjonowania jednostki do obsługi administracyjnej, kadrowej, finansowo-
- księgowej, prawnej, które poza bieżącą działalnością wspierają realizację projektu.
3. Koszty wynajmu i utrzymania pomieszczeń w zakresie związanym z obsługą administracyjną projektu, rozumiane jako:
 - a) koszty wynajmu powierzchni biurowych
 - b) opłaty za energię elektryczną, ciepłą, gazową i wodę, opłaty przesyłowe, opłaty za odprowadzanie ścieków
 - c) koszty utrzymania czystości pomieszczeń
 - d) koszty ochrony pomieszczeń
 - e) koszty okresowej konserwacji i przeglądu urządzeń.
4. Inne koszty administracyjne związane z obsługą administracyjną projektu, pod warunkiem, że ich stawki odpowiadają powszechnie stosowanym na rynku, rozumiane jako:
 - a) koszty usług pocztowych, kurierskich, telefonicznych, internetowych, BHP
 - b) wydatki związane z utworzeniem lub prowadzeniem wyodrębnionego na rzecz projektu subkonta na rachunku bankowym lub odrębnego rachunku bankowego przeznaczonego do obsługi projektu lub płatności zaliczkowych
 - c) koszty materiałów i artykułów biurowych
 - d) koszty usług powielania dokumentów.

Niniejszy katalog wydatków kwalifikowalnych jest katalogiem zamkniętym.



wartość kosztów pośrednich, stosując przyjętą wcześniej stawkę. Najpierw przedstawia się koszty bezpośrednie – wprowadza do wniosku o płatność wszystkie wymagane dane, do tego załącza potwierdzenia przelewów, faktury lub inne równoważne dokumenty. Do wykazanych wydatków bezpośrednich dolicza się koszty pośrednie. Wnioskodawca musi pamiętać o zastosowaniu właściwej dla swojego projektu stawki, pomimo że domyślnie system podpowiada 2%. Na etapie weryfikacji wniosku o płatność pracownicy Instytucji Zarządzającej, tzw. opiekunowie projektu, sprawdzają, czy beneficjent doliczył koszty pośrednie według poprawnej stawki.

Przy rozliczaniu projektów EFRR nie mają zastosowania stawki jednostkowe i kwoty ryczałtowe, którymi posługują się beneficjenci projektów EFS. Nie ma też znaczenia wysokość wkładu publicznego, gdyż koszty pośrednie są rozliczane jako określony procent kosztów bezpośrednich. – Do każdej wydanej złotówki udokumentowanej

fakturami beneficjent otrzyma odpowiedni procent dofinansowania na pokrycie kosztów pośrednich – mówi Karolina Wólkiewicz.

Rozliczanie kosztów przy użyciu stawki ryczałtowej jest metodą uproszczoną. Opiera się ona na uśrednionym dla całego okresu realizacji projektu procencie dofinansowania wydatków stanowiących koszty pośrednie. W związku z tym faktycznie poniesione w danym czasie wydatki nie zawsze pokrywają się z rozliczonymi. Ale uproszczenie stanowi właśnie istotę tej metody.

Jerzy Gontarz

Artykuł dotyczący kwot ryczałtowych w projektach EFS dostępny jest w poradniku „Sięgnij po fundusze RPOWZ”. Cyfrową wersję można pobrać ze strony <http://05-2017.biuletynrpo.wzp.pl/> lub skorzystać z kodu QR



HARMONOGRAM NABORU WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE DLA RPOWZ 2014-2020 (STYCZEŃ-MARZEC 2018 R.)

Termin naboru	Działanie lub poddziałanie	Typ projektu
od 1 grudnia 2017 r. do 1 lutego 2018 r.	9.3 Wsparcie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności i obszarów miejskich i wiejskich	Kompleksowa realizacja działań na podstawie planów rewitalizacji obszarów zdegradowanych jako zintegrowane przedsięwzięcia dotyczące wszystkich aspektów rewitalizacji danego obszaru
od 2 stycznia do 2 marca	1.1 Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw	Typ 2: Projekty badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw wraz z przygotowaniem do wdrożenia w działalności gospodarczej
od 2 stycznia do 2 marca	1.2 Rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach	Typ 1: Tworzenie i rozwój infrastruktury B+R w przedsiębiorstwach
od 15 stycznia do 12 lutego	7.1 Programy na rzecz integracji osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym ukierunkowane na aktywizację społeczno-zawodową wykorzystującą instrumenty aktywizacji edukacyjnej, społecznej, zawodowej	Typ 1: Kompleksowe programy aktywizacji społeczno-zawodowej na rzecz integracji osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym
od 15 stycznia do 15 marca	9.2 Infrastruktura społeczna	Typ 1: Odbudowa, przebudowa, modernizacja i wyposażenie mieszkań chronionych
od 19 stycznia do 26 lutego	7.2 Wsparcie dla tworzenia podmiotów integracji społecznej oraz podmiotów działających na rzecz aktywizacji społeczno-zawodowej	Typ 1: Aktywna integracja (społeczna, edukacyjna, zawodowa, zdrowotna) osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym poprzez tworzenie podmiotów integracji społecznej
od 2 marca do 30 kwietnia	3.5 Wsparcie rozwoju sieci wodociągowych	
od 2 marca do 30 kwietnia	3.7 Rozwój gospodarki odpadami komunalnymi	
od 2 marca do 30 kwietnia	3.8 Rozwój gospodarki odpadami niebezpiecznymi	
od 6 marca do 4 kwietnia	8.3 Wsparcie szkół i placówek prowadzących kształcenie ogólne oraz uczniów uczestniczących w kształceniu podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym w ramach Strategii ZIT dla SOM	Typ 1: Kształcenie u uczniów i słuchaczy kompetencji kluczowych oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy Typ 2: Doskonalenie umiejętności, kompetencji lub kwalifikacji nauczycieli prowadzących kształcenie w zakresie stosowania metod i form organizacyjnych sprzyjających kształtowaniu i rozwijaniu u uczniów kompetencji kluczowych niezbędnych na rynku pracy oraz właściwych postaw/umiejętności Typ 3: Indywidualizacja pracy z uczniem ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym ucznia młodszego oraz ucznia zdolnego i wsparcie uczniów zagrożonych przedwczesnym zakończeniem nauki szkolnej Typ 4: Tworzenie warunków dla nauczania opartego na metodzie eksperymentu Typ 5: Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK)

PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

INFOLINIA: 800 34 55 34



www.rpo.wzp.pl

